Ner 55 — Kraków, Środa 7 Marca 1888. — Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 marca.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, który od piątku bawił w Peszcie na najwyższym dworze, powrócił w niedzielę do Wiednia. Miał on dwa razy dłuższe posłuchanie u Najj. Pana i konferował kilkakrotnie z Tiszą. Półurzędownie donoszą, iż „hr. Kalnoky zdawał Cesarzowi raport o rozmaitych sprawach bieżących. Do jakiegoś kroku lub oświadczenia w kwestyi bułgarskiej niema nasz urząd spraw zagranicznych na razie żadnego powodu.“

Dziś odbywa się posiedzenie Izby poselskiej. W kołach parlamentarnych, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, oswajają się już z myślą, iż sesya Izby przeciągnie się aż do czerwca. Budżet ma wejść na porządek dzienny w każdym razie dopiero po Wielkanocy, a ustawa o podatku od wódki dopiero po zamknięciu obrad delegacyjnych. Subkomitet komisyi dla podatku wódczanego dotąd się jeszcze nie zebrał; oczekują przedłożenia ustawy względem kontyngentu.

Minister skarbu Dr Dunajewski oddał konsorcyum, złożonemu z domu bankowego S. M. Rothschilda, austryackiego Zakładu kredytowego i austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, resztę pozostałej z roku zeszłego pięcioprocentowej austryackiej renty papierowej w sumie 7 milionów złr., oraz przypadającą na rok 1887 rentę amortyzacyjną w sumie mniej więcej 12 milionów wspólnej renty papierowej i srebrnej. Okoliczność, iż p. minister mógł tak długo czekać z emisyą obu tych zezwolonych jeszcze roku zeszłego pozycyj, jest, jak pisze *Presse*, nowym dowodem pomyślnej sytuacyi austryackich kas państwowych.

W arcybiskupim pałacu X. kardynała Ganglbauera w Wiedniu odbywają się konferencye biskupów lub może tylko obrady komitetu stałego, wybranego z łona biskupów w r. 1885. Narady mają się podobno toczyć nad sprawą szkoły wyznaniowej, a episkopat, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, zamierza na korzyść tej szkoły uczynić zbiorowe przedstawienie rządowi, a ewentualnie Cesarzowi. Prawdziwości tych doniesień na razie stwierdzić nie możemy, i ograniczamy się do zanotowania szczegółu, iż konferencyi biskupów ma być przedłożony projekt szkolny Liechtensteina i projekt Lienbachera, który już pozyskał dostateczną liczbę podpisów, a przeto w Izbie wniesionym zostanie. Jak się dowiadują *Narodni Listy*, chce nawet ks. Alojzy Liechtenstein podpisac wniosek Lienbachera, a powiadają, iż Lienbacher projekt swój zakomunikował kardynałowi Ganglbauerowi, który takowy aprobował. Wczoraj obradował klub czeski nad wnioskiem Liechtensteina. Staroczescy posłowie Adamek i Wesely, upoważnili dep. Trojana do oświadczenia w klubie, iż w kwestyi tej zastrzegają sobie zupełną swobodę i w danym razie wstrzymają się od głosowania nad pomienionym wnioskiem.

Mimo wszelkich urzędowych zaprzeczeń, utrzymuje się mniemanie, że hr. Herbert Bismark nie wybrał się w obecnej porze dla samej przyjemności do Londynu, ale że tam ma spełnić ważną misyę polityczną, której rezultatu i Porta podobno oczekiwać zamierza, nim się do stanowczego kroku jakiego zdecyduje. Do zwłoki tej powoduje ją podobno udzielona jej ze strony rządu wiadomość, że rząd bułgarski zdecydowany jest oprzeć się wszelkim zamiarom, któreby przez usunięcie dzisiejszych podstaw spokoju i porządku publicznego zamieszki domowe w Bułgaryi szerzyć chciały.

Berlińska *Post* zajmuje się tym ustępem artykułu *Norda*, któryśmy wczoraj jako najbardziej znaczący podnieśli, a w którym wyraził *Nord* nadzieję, że niepopierające dotąd propozycyj rosyjskich trzy mocarstwa „skłonią się do tego, skoro tylko odbiorą z Petersburga wyjaśnienia, jakich zażądały“.

Post mniema, że otwarte określenie dalszego programu rosyjskiego w połączeniu z wymienieniem kandydata, jakiego na tron bułgarski proponuje, mogłoby doprowadzić obecne rokowania do pomyślnego rezultatu.

Post wyraża dalej zdanie, że rząd rosyjski byłby skłonnym do uczynienia tego, przeszkadzają mu w tem jednak zabiegi partyi wojennej, wyrażające zdanie, że się Rosyi na nowe *fiasco* dyplomatyczne narażać już nie wypada, że wpłynęłoby ono mianowicie niepomyślnie na usposobienie kraju i że obecny niepokój wewnętrzny w Rosyi dobitniejszą akcyą na zewnątrz zażegnać wypada. — Wobec takich prądów, mówi *Post*, trudno przewidzieć, na co się w decydujących sferach rosyjskich ostatecznie zdecydują. *Nord* wyraża zdanie Giersa.

Wybory w Serbii wypadły w duchu obecnego rządu. Stronnictwo Risticza zyskało tylko 13 krzeseł, przeważna część głosów padła na posłów, należących do stronnictwa radykalnego.

Przyczyny podania się do dymisyi rumuńskiego ministra Bratiano nie są dotąd dostatecznie wyjaśnione; nie zdają się one jednak być dosyć ważnemi, aby miały spowodować króla do przyjęcia dymisyi, chociaż krążą już wieści o porozumiewaniu się z ks. Ghiką, ale może tylko w celu wyjaśnienia sytuacyi. W parlamentarnych stosunkach rumuńskich nie zachodzi nic takiego, coby podanie się Bratiana do dymisyi spowodować mogło.

Na Suakim wykonały plemiona sudańskie nowy napad, który jednak, mimo chwilowego powodzenia, odpartym został. Nie obyło atoli bez znacznych strat załogi suakimskiej.

Z Wiednia otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń 4 marca. Na podstawie § 19 ust. prasowej prosimy umieścić: Zjazdu gorzelników we Wiedniu niema, odbywa się natomiast zgromadzenie deputacyj, wysłanych przez Rady powiatowe, oddziały gospodarcze i miasta. Nie wszyscy przybyć mogli, nieobecni jednak upoważnili nas do działania ich imieniem. Zgromadzenie reprezentuje wszechstronne interesa, zagrożone w kraju, a celem jego i staraniem: nie dopuścić uchwalenia ustawy ze wszech miar dla kraju szkodliwej. *Czas* wspomina o wódczanym *comité de salut public*, o mandat *imperatif*, o presyi na Koło polskie. Ustępy te są płodem bujnej imaginacyi tego szanownego pisma. Deputacye stanęły na stanowisku uchwały Sejmu. Czy i w tem za daleko poszły? Kto lepiej służy krajowi, czy ci, którzy rozwijają akcyę w tym kierunku w sprawie krajowej, czy też pisma, które kierują się wyższą polityką i żądają, by kraj szedł drogą rządowi jedynie miłą, bez względu na zupełne zubożenie najuboższej prowincyi monarchii? Sposób ten, niejednokrotnie przez owe pisma używany, działa deprymująco na kraj i delegacye. Nas poparły: Zgromadzenie delegatów Towarzystwa kredytowego, zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego, Rady powiatowe, liczne telegramy interesowanych, oddziały gospodarskie, zatem kraj cały uznał postępowanie nasze jako dobre. Kogo reprezentują *Czas* i *Przegląd lwowski*, nie wiemy.

Lubomirski, Baworowski, Dzieduszycki.

Umieszczamy powyższy telegram, przedwczoraj nam przysłany, nie ze względu na § 19, któryby nas do tego nie obowiązywał, treść bowiem tego pisma nie jest sprostowaniem faktów. Umieszczamy go jednak, żeby nie dać sposobności rzucania insynuacyj jakichkolwiek na nasz dziennik. Pojmujemy, że kraj, zaniepokojony projektem znacznie wyższego opodatkowania spirytusu, nietylko ma prawo ale i obowiązek czuwania nad przemysłem gorzelnianym, będącym jedną z podstaw rolnictwa krajowe — a zaniepokojenie tem bardziej jest uzasadnione, że i dochody z prawa propinacyi mogłyby być uszczuplone. Nie występowaliśmy też przeciwko akcyi, która wzmacniając stanowisko Koła polskiego i stanowisko stałej komisyi gorzelnianej, wybranej przez obydwa Towarzystwa rolnicze krajowe, może sprawę wszechstronnie wyświecić i dopomódz do osiągnienia możliwych ulg i ułatwień dla gorzelnictwa krajowego. Zwracaliśmy jednak uwagę, co też i niniejszem czynimy, na możliwe niebezpieczeństwo, iżby agitacya, wychodząc z poza zakresu pouczenia i pomocy dla naszych reprezentantów w Radzie państwa, nie stanęła w poprzek z ich działaniem — uniemożliwiając osiągnięcie słusznych, a możliwych żądań — żądaniami niedającemi się uzyskać. Taka akcya nietylkoby sprawie gorzelnictwa i rolnictwa krajowego nie dopomogła — ale stworzyćby musiała nieusprawiedliwiony żal do reprezentantów kraju w Radzie państwa, którzy niezawodnie według najlepszej woli i wiedzy tej ważnej sprawy bronić będą.

Zastrzegamy się jak najbardziej stanowczo przeciwko insynuacyom w tem piśmie zawartym, i powtarzamy raz jeszcze, że je umieszczamy dla uniknięcia sporów i waśni, których przedewszystkiem unikać należy w chwilach, gdy harmonijne i poważne działanie jest koniecznem, jeśli ma być skutecznem. Sprzeczność między *Czasem* a autorami telegramu zachodzi nie o *meritum* kwestyi, ale o taktykę akcyi. Na jedno pytanie odpowiedzieć winniśmy: kto za *Czasem* stoi? Odpowiedź nasza brzmi: *Czas* stoi w kwestyi gorzelnianej na gruncie rezolucyi sejmowej i popierać będzie ten kierunek, jaki Koło polskie w Radzie państwa w sprawie tej za odpowiedni uzna.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 5 marca.

(Subwencya państwowa dla uzupełniających szkół przemysłowych w Galicyi. — Nowa ustawa o handlu dom krążnym. — Żegluga na Przemszy).

Minister oświecenia przyznając dla galicyjskich uzupełniających szkół przemysłowych subwencyę ryczałtową za r. 1887 w kwocie 5000 złr., zażądał przedłożenia propozycyi co do rozkładu tej kwoty na pojedyncze szkoły. Na razie Wydział krajowy nie mógł zaproponować cyfrowego rozkładu, bo subwencya przyznana użyta będzie głównie na środki naukowe, a w tej mierze wypadnie jeszcze sprawdzić rzeczywistą potrzebę, ewentualnie także niedobory z r. 1887, które oczywiście w pierwszym rzędzie muszą być pokryte z subwencyi rządowej. Wydział krajowy zażądał zatem, aby cała kwota subwencyjna oddana mu została do samodzielnej dyspozycyi. Można oczekiwać, że ministerstwo zgodzi się na tę propozycyę Wydziału krajowego, bo wśród danych warunków, zwłaszcza wobec bliskości terminu, w którym niewyczerpane kredyty z r. 1887 przepadają w budżetowem tego słowa znaczeniu, niema innej drogi wyjścia. Zarządy uzupełniających szkół przemysłowych powinny jednak wcześnie przygotować się na to, że proceder ten możliwy co do rozdziału subwencyi ryczałtowej *pro praeterito* natrafiłby pewnie na trudności przy regularnem rozdzielaniu subwencyi zwyczajnej, co już w r. 1888 zapewne nastąpi. Pod tym względem istnieją normy ministeryalne przepisujące ściśle, w jaki sposób uzupełniające szkoły przemysłowe mają się zorganizować i jak wnosić powinny podania o subwencye. Normy te zakomunikował Wydział krajowy zarządom szkół przemysłowych, więc jeżeli która z nich nie zastosuje się do tego, narazi się na utratę subwencyi.

Nasze Izby handlowo-przemysłowe tak samo, jak wszystkie inne Izby austryackie, otrzymały do zaopiniowania ułożony przez ministerstwo handlu projekt nowej ustawy o handlu domokrążnym i wydały już opinię swoją. Wszystkie trzy Izby handlowe w Galicyi oświadczyły się za zatrzymaniem handlu demokrążnego, więc za projektem rządowym, który handel domokrążny tylko ścieśnia, ale go nie znosi. Izby handlowe w Brodach i Krakowie oświadczyły się przychylniej o handlu domokrążnym, aniżeli lwowska Izba, która w handlu tym widzi instytucyę szkodliwą podwójnie, raz dla stałego świata kupieckiego z powodu nierównej konkurencyi, a powtóre dla konsumentów z powodu możności rozpowszechniania tą drogą towarów częstokroć szalbierczej, a już co najmniej partackiej produkcyi. Oświadczając się mimo to za rządowym projektem, lwowska Izba handlowa zaznaczyła wyraźnie, że uważa handel domokrążny tylko za *malum necessarium*, które z czasem ustać powinno. Natomiast zgodne są opinie wszystkich trzech Izb handlowych w tem, że handel domokrążny produktami przemysłu domowego powinien otrzymać ulgi, co najmniej w tym wymiarze, jak to projekt rządowy proponuje. W tem tkwi rdzeń rzeczy. Ostatecznie bowiem Galicya mogłaby się obejść bez domokrążców, gdyby nie wzgląd na to, że niejedna kategorya produktów domowego przemysłu w braku innych środków zbytu tą tylko drogą może rozwijać się poza obrębem miejsca produkcyi. Pożyteczność handlu domokrążnego pod tym względem jest tak jawną, że uznano ją bezwarunkowo przed dwoma laty na lwowskim zjeździe kupców, którzy przecież jako w pierwszym rzędzie interesowani pewnie nie byliby podnosili fikcyjnej, albo chociażby tylko wątpliwej użyteczności.

Wkrótce ogłoszony zostanie w dzienniku ustaw krajowych ułożony przez reprezentantów rządu austryackiego i pruskiego, a obecnie przez ministerstwo handlu zatwierdzony regulamin o żegludze na pogranicznej uregulowanej przestrzeni Przemszy. Regulamin ten zawiera szczegółowe przepisy, pod jakiemi żegluga na Przemszy odbywać się winna tak co do osobistego uzdolnienia przedsiębiorców, jak i co do sposobu prowadzenia i wykonywania przedsiębiorstwa. Osobno oba rządy, pruski i austryacki, wydadzą jeszcze dalsze szczegółowe rozporządzenie policyjnej treści. Statki i galary kursujące po Przemszy muszą być w przyszłości regestrowane u władz do tego upoważnionych i będą zaopatrywane w numera umieścić się mające na każdym statku i galarze w miejscu w oko wpadającem. Będą jednak kursować i statki nie regestrowane, bo ministerstwo handlu uznało, że umowa między rządem pruskim i austryackim zawarta nie może zobowiązywać przedsiębiorców z Królestwa polskiego, mających z mocy traktatów międzynarodowych z lat 1815 i 1818 niczem nieścieśnione prawo korzystynia z dróg wodnych w obrębie dawnej Rzpltej polskiej. Tylko w razie przyjścia do skutku osobnej umowy z rządem rosyjskim, prawo to mogłoby być ścieśnione obowiązkiem regestrowania.

Lwów 5 marca

(Sprawozdanie z obrad krajowej komisyi przemysłowej).

☐ Przez dwa dni 4ty i 5 b. m. odbywały się narady nowo zorganizowanej komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Przewodniczył rozprawom po części JE. Marszałek krajowy, po części JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Obecni byli następujący członkowie komisyi: inspektor Baranowski, prof. Bykowski, JE. ks. Jerzy Czartoryski, prof. Franke, Dr Faustyn Jakubowski, radca Laskowski, prezydent Mochnacki, inspektor przemysłowy Nawratil, Schellenberg, Dr Ferdynand Weigel, Dr Wereszczyński, Wierzbicki, prof. Zacharjewicz, Dr Zgórski i dyrektor Zima.

JE. Marszałek krajowy zagaił posiedzenie komisyi następującem przemówieniem:

Otwierając posiedzenie krajowej komisyi przemysłowej, muszę przedewszystkiem spełnić miły obowiązek i powitać nowych członków, do składu komisyi powołanych. Rozpoczynamy dziś pierwsze posiedzenie na podstawie nowego statutu, przez Sejm podczas ostatniej sesyi uchwalonego.

Komisya krajowa w jej dotychczasowym składzie czuła potrzebę reorganizacyi, któraby w miarę zwiększającego się zakresu działania przysporzyła jej sił fachowych, niezbędnie potrzebnych do pracy nad podźwignieniem krajowego przemysłu.

Dlatego sama powzięła inicyatywę w przeprowadzeniu reformy, a ułożywszy dla Sejmu projekt nowego statutu, wskazała na ostatniem swem posiedzeniu osobistości, które powinnyby wejść w skład zreorganizowanej komisyi.

Nieco o zabytkach krakowskich, ich miłośnikach i ich niszczycielach.

Artykuł piąty.

(Jeszcze gmach św. Ducha. — Kilka nowszych budowli krakowskich).

(Dokończenie).

Ale nie ten jeden możemy wynaleźć przykład zastosowywania motywów z świetnej epoki budownictwa Jagiellońskiej stolicy do nowszych dzieł architektury. Oto w ulicy, która samą nazwą swoją tę epokę przywołuje na pamięć, aż dwie w naszych oczach powstały budowle tego rodzaju.

Nowy gmach uniwersytecki zbyt jest znanym i głośnym, aby wiele o nim mówić jeszcze potrzeba. O ile zewnętrzna jego strona, nosząca na sobie cechy utworu nie z jednego powstałego pomysłu, ale raczej rzeczy przerabianej i dorabianej, a świadczącej nawet o niezbyt szczęśliwem zastosowaniu czynników konstrukcyi gotyckiej i zrozumieniu warunków monumentalności, słusznej musi uledz krytyce, o tyle znawca i nieznawca czołem uderza przed twórczą myślą, która takie potrafiła skomponować wnętrze. Wrażenie, jakie wywołuje widok sieni, klatki schodowej na wszystkich piętrach, przysionku przed aulą i krużganków, jest wielkiem i prawdziwie wzniosłem. A na każdym kroku spotykamy tu świadectwa wielkiej miłości twórcy tego dzieła, ś. p. Feliksa Księżarskiego, do zabytków dawnej architektury krakowskiej, boć to krakowskie, nasze, późno-gotyckie sklepienia kryształowe, kolumny, profile żeber, obramienia drzwi i okien złożyły się na tę potężną całość, tak swojską, a tak przecie nową i oryginalną.

Podobna miłość — *si parva licet componere magnis* — natchnęła też właściciela niewielkiej kamienicy przy ulicy Jagiellońskiej, p. Seferowicza, czy też budowniczego p. Niedźwieckiego, któremu fabrykę poruczył, do przystrojenia całej facyaty motywami, zapożyczonemi z tejże samej epoki budownictwa krakowskiego, t. j. z czasów przejścia gotycyzmu w renesans, które u nas przypadło na początek XVI go wieku. Współdziałanie wówczas architektów włoskich, nowym duchem ożywionych, z kamieniarzami miejscowymi w tradycyjnej cechowej rutynie gotyckiej sztuki pracującymi, zrodziło te nieco dziwaczne produkta gotycko-renesansowe, które jednak nie są bez wdzięku, których wytłómaczenia i umotywowania fachowe prof. Łuszczkiewicza próbowało już pióro.

Otóż warto zanotować, że w tym samym roku, kiedy w Tarnowie postanowiono stare obramienia kamienne okien ratusza, pamiętającego czasy Zygmunta III, zastąpić szablonowemi z wapna hidraulicznego oprawami, kiedy i w Krakowie niejedną pięknie rzeźbioną bramę kamienną i niejedną oprawę kamienną okna starannie zatynkowano i zabielono, jakgdyby to wstyd był użyć kamienia do budowli, albo co gorzej zostawić stary głaz na swojem miejscu — znalazł się prywatny właściciel, który do ozdoby facyaty swego domu wezwał kamieniarza. Jedenaście okien i brama wyszły z pracowni braci Trembeckich, i zaiste pod względem wykonania na pochwałę wszelką zasługują. Co do rysunku, nie powiem, iżby we wszystkich szczegółach zadowalniał zupełnie. Właściwie najpiękniejszem jest tylko jedno okno parteru, to, które trafnym wyborem skopiowano żywcem z ślicznego okna biblioteki Jagiellońskiej na parterze, pod salą Obiedzińskiego, a które tutaj zostało przeniesione przed laty podobno z ulicy Kanonnej z domu zeszpeconego niestety umyślnie przed 50 laty, domu niegdyś Gamrata, gdzie dziś Dyrekcya skarbowa. Inne okna, a zwłaszcza brama, jakkolwiek ładnie pomyślane i narysowane, daleko lepsze robiłyby wrażenie, gdyby miały delikatniejsze i lżejsze motywa rzeźby. Architekci i kamieniarze z czasów odrodzenia mieli pod względem obliczania efektów i stosowania szczegółów do odległości punktu widzenia zmysł niesłychanie subtelny, który naszemu pokoleniu częstokroć nie dopisuje. Dziwić także musi, dlaczego w gzymsie głównym, koronującym budynek, jakoby naśladowano to, co w odnowionem probostwie św. Anny najmniej dobrze wypadło.

Ale bądź co bądź, lubo szczegóły nie zawsze były szczęśliwe, w całości oko odkrywa z dniem każdym więcej zalet i wdzięku — a fakt i pobudka, która go wywołała, godne są wszelkiego uznania, tem bardziej, że już użycie szlachetnego materyału, którym jest kamień, i rzeźby do pewnego stopnia artystycznej, razem z dość dobrym podziałem przestrzeni wystarcza, aby domowi temu pewne arystokratyczne niejako nadać wejrzenie. W szlachetnem tem przyozdobieniu obecnem widocznym jest zbawienny wpływ restauracyi probostwa św. Anny, która będzie jedną z niemałych zasług X. kanonika Bukowskiego. Tak to dobry przykład nie zwykł pozostać bez błogich następstw.

Teraz wyjrzyjmy trochę po za obręb krakowskiej *city*.

U stóp Wawelu, w samej południowo-zachodniej kończynie plantacyj wznosi się znaczny kompleks domów należących do rodziny, która nosi zapisane wdzięcznie w dziejach miasta nazwisko założyciela uroczych, w miejscu dawnych murów miejskich przechadzek. Domy te razem skupione zajmują kwadrat, któremu tylko do ostatnich czasów brakowało jednego boku i to od strony najbardziej na widok przechodniów wystawionej. Dopiero w tym roku otrzymała całość uzupełnienie swoje i zamknięcie przez wybudowanie dwóch domów, które bok ten kwadratu zajęły. Z frontu widziane są to właściwie duże wille jednopiętrowe, bokiem do siebie przylegające, którym tylko przedłużenie z tyłu i wewnętrzne dziedzińczyki nadają nieco kamienic charakter.

Zanim jeszcze były skończone, uległy te domy silnej krytyce, która istotnie dowcipny wyraz znalazła w tem powtarzanem słowie: iż się zamkowi królewskiemu synek urodził.

Jest w tem coś prawdy, tylko że to w naszych oczach bynajmniej nie stanowi tytułu do nagany, ale raczej dodaje zalety budynkowi. Nie pozuje on bowiem na mały Wawel, tylko wziął niektóre motywa architektoniczne ztamtąd i to nie najgorsze, a tego przecież za złe mu poczytywać nie będziemy. Jeden jest błąd niezaprzeczalny, raczej nieszczęście, w zestawieniu obok siebie dwóch domów, tak jednakowych pod względem wymiarów piątr, linii dachu, poziomu i wielkości okien, długości fasad itd., że pomimo różnic dekoracyjnych, wiele osób dwa te domy za jeden bierze, a choć się wie o rzeczywistym stanie rzeczy, oko jeszcze i tak ma skłonność ulegać złudzeniu, trudnemu do zwalczenia. W tych warunkach musi razić symetryczność dwóch loggii po rogach, musi zwłaszcza niezrozumiałą stawać się w samym środku fasady ta wieżyczka, naśladująca narożne wieże zamku królewskiego, która mogłaby doskonałe robić wrażenie, gdyby, jak tamte, dla oka zakończała budynek, do którego należy, t. j. dom rozciągający się w stronę ulicy Kanonnej.

Ten dom należy do prof. Straszewskiego, a bogatsze wejrzenie nadało mu połączenie w nim tynku z czerwoną steingutową powłoką ścian pierwszego piętra, użycie kamienia do szczegółów ozdoby i konstrukcyi, sutsze gzemsowanie i pilastrowanie. Dom sąsiedni, skromniejszy w materyale i ozdobie, ma znów bardzo szlachetnie pomyślaną loggię, o motywach zapożyczonych z ganków Sukiennic od strony ulicy Brackiej i św. Jana. W domu prof. Straszewskiego bardzo wykwintni znawcy ubolewają nad grubością kolumn loggii, a zwłaszcza nad niewłaściwem użyciem narożnego filaru, oraz nad niezupełnie szczęśliwym podziałem poziomym wielkiego trójdzielnego okna pierwszego piętra. Może być, że słuszną jest uwaga.

W rzeczach ludzkich nie szukajmy doskonałości. Możemy być wdzięczni i właścicielowi domu i p. Stryjeńskiemu, który plany dawał a budową kierował, że przyczynili miastu jeżeli nie arcydzieło, to bądź co bądź jeden z ładniejszych domów, budynek wskazujący sympatyczne źródła natchnienia dla budowniczych krakowskich.

Z tej samej pobudki wypłynął pomysł jeszcze jednego gmachu, o którym mówiąc, popełnię małą niedyskrecyę.

Krakowska Szkoła Sztuk pięknych tak się rozwija, że budynek dotychczasowy, choć nie tak dawno dla niej postawiony, już okazuje się za ciasnym. Panu Prylińskiemu powierzono wypracowanie projektu odpowiedniego jej rozszerzenia na placu dotychczas pustym, do gmachu obecnego przyległym. Z wielkiej uprzejmości architekta udało mi się widzieć plany, których szczegółowo słowami opisywać nie mam zamiaru, bo zapewne będą kiedyś wystawione na widok publiczny. Wystarczy powiedzieć, że nowy budynek, przytykając do gmachu Szkoły sztuk pięknych, będzie jednak traktowanym jako zupełnie odrębna całość, i w odmienny zupełnie sposób — czem się niema co martwić zbytecznie.

Front jego wychodzić będzie na północ, na Rynek kleparski, dla zyskania dobrego światła w pracowniach artystycznych; okoliczność nader korzystna, mniej pomyślna dla sprawy upiększenia miasta. Mało do niej przyczyni się budynek, który z jednego tylko punktu widać będzie, a i tego jeszcze wypadnie umyślnie szukać na pół drogi pomiędzy Misyonarzami (Lazarystami) a kościołem św. Floryana. Każdy krakowianin który wybierze się go oglądać — wyjąwszy mieszkańców Szlaku i Pędzichowa — będzie musiał zawsze zrobić pół obrotu w tył, aby stanąć naprzeciw niego.

Jak będzie wyglądał ten nowy budynek? Nie jestem upoważnionym do zdradzania szczegółów projektu, który jeszcze w niejednem może uledz zmianie. Powiem tylko, że front ma być cofniętym nieco, a raczej wgłębionym w środku; razem z dwoma bocznemi, naprzód wysuniętemi pawilonami obejmować on będzie przestrzeń trochę kształtem zbliżoną do zewnętrznego dziedzińczyka Kasy Oszczędności przy ulicy Szpitalnej. Ale styl budynku nie będzie tej ostatniej bynajmniej przypominał. Na wysokim parterze, ożywionym rustiką, czy jak się zwykle mówi u nas bornowaniem, i to rustiką dość silną, naśladującą w tynku wielkie i wypukłe głazy, wyrasta pierwsze i drugie piętro nietynkowane, *rohbau* z czerwonej cegły. Oba te dość wysokie piętra traktowane jako całość, dzielić tylko będzie pionowo szereg półkolumn, a raczej prawie całych kolumn kamiennych, wzrastających we fasadę i dźwigających znaczny występ fryzu, a ponad nim potężnie profilowany gzems główny budynku.

Jestto najciekawszy motyw pomysłu: Kolumny te są żywcem wzięte z arkadowania drugiego piętra w dziedzińcu królewskiego pałacu na Wawelu. Wiadomo, że jest tam — dziś przez obmurowanie zeszpecone — użyte spojenie ze sobą dwóch w pionowej linii stojących kolumn zapomocą osobliwszego gatunku koszyczków. Pomysł niezmiernie śmiały, oryginalny, w swym rodzaju może jedyny. Dał on możność rozwinięcia dwa razy większej niż zwykle wysokości tej podpory, co się wybornie nadaje tutaj, gdzie szło o rozczłonkowanie dwóch piątr, jako całość wziętych. Inne pytanie, czy wogóle kolumny niecałkowite w swoim okręgu, tylko wstawione w ścianę, nadają się do ozdoby czy podziału frontu domu. Jestto zastosowanie ryzykowne, z naturą kolumny niezgodne. Nieraz architekci robili takie próby, a wiekowe doświadczenie poucza, że zwykle się nie udawały. Nigdy też półkolumna nie zastąpi płaskiego pilastru.

Ale nie przesądzajmy rzeczy. Wszystko zależy od sposobu przeprowadzenia: nie od c o, ale od j a k. Z najzwyklejszego trąbkowego tematu Beethoven wyprowadził potężną symfonię Eroikę. — W naszym wypadku motyw niezaprzeczenie jest piękny, zastosowanie go nowe i o pomysłowości świadczące. Choćby próba niecałkowicie świetnym była uwieńczona skutkiem, zawsze będzie interesującą i sympatyczną z natury swojej. Zawsze będzie to krok naprzód w przyswajaniu krakowskich motywów z najświetniejszej epoki odrodzenia do dzisiejszego budownictwa krakowskiego.

Stanisław Tomkowicz.

Stosownie do postanowień statutu przysłuża komisyi prawo kooptowania tylu członków, ilu Wydział krajowy i komisya ze swej strony zamianuje. Wydział kraj. i komisya zrobiły użytek z przysługującego im prawa i za wspólnem porozumieniem zaproszeni zostali do składu komisyi ci panowie, których dziś jako nowych towarzyszy pracy po raz pierwszy w gronie naszem witamy.

Od lat dziesięciu istnieje przy Wydziale krajowym organ doradczy dla wykonywania opieki nad sprawami przemysłowemi. Po pierwszej wystawie krajowej w r. 1877 był to tymczasowy komitet doradczy, w r. 1879 już stała kuratorya dla spraw przemysłu domowego; od r. 1884 „komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego;“ obecnie zaś pozostaje właściwie ta sama komisya krajowa, jak została zorganizowana w r. 1884, tylko wzmocniona nowemi siłami.

Każdy z tych okresów znamionuje ciągły postęp w opiece nad rozwojem przemysłu, tudzież wzrost rozporządzalnych na ten cel środków. Fundusze, jakiemi obecnie komisya rozporządza, są dzięki hojności Sejmu dosyć znaczne: rubr. XVI budżetu krajowego na rok 1888, zawierająca uposażenie na cele przemysłowe, wynosi w tym roku 93.492 złr., a krajowy fundusz przemysłowy po wliczeniu doń należnych i funduszowi przez Sejm przekazanych zwrotów, wyposażony jest kapitałem przeszło 100.000 złr. Zachodzi potrzeba uporządkowania tych zwrotów, a może i odpisania pewnych kwot nieściągalnych, lecz z otuchą można liczyć na to, że Bank krajowy, zajmujący się administracyą funduszu przemysłowego, rachunki jego ustali.

Do dawnych sił od samego początku t. j. od r. 1877 wytrwale pracujących nad podniesieniem przemysłu w kraju, przybywają nam siły fachowe w osobach pp. profesorów Szkoły politechnicznej i urzędników państwowych, poświęcających się zawodowo szkolnictwu lub przemysłowi.

Przy tych środkach i z takiemi siłami spodziewać się możemy, iż prace komisyi będą obfitemi w dobre skutki, a jej działalność okaże się pożyteczną dla kraju.“

Po tem przemówieniu przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie załatwiono sprawę protokółów z posiedzeń komisyi, przyjęto do wiadomości nadeszłe pisma i sprawozdanie rachunkowe o stanie rozporządzalnych funduszów.

Przez aklamacyę wybrano zastępcami prezesa komisyi w nowym jej składzie dotychczasowych wiceprezesów: JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i JE. ks. Jerzego Czartoryskiego.

Obszerna dyskusya zasadnicza wywiązała się nad wewnętrznym ustrojem komisyi t. j. nad kwestyą podziału jej na sekcye fachowe. Wynikiem tej dyskusyi jest uchwała, mocą której ustanowiono tymczasowy komitet wykonawczy, mający przygotować na najbliższe posiedzenie, odbyć się mające w kwietniu b. r., projekt podziału komisyi na sekcye fachowe, odpowiednich do tego ustroju zmian w regulaminie dotychczasowym, a wreszcie instrukcyi dla sekretarza.

W skład tymczasowego komitetu wykonawczego wybrani zostali, oprócz członków prezydyum komisyi, do którego należy także p. Dr Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, jako kierownik biura komisyi, pp. prof. Franke, radca Laskowski, Wierzbicki i dyrektor Zgórski; jako ich zastępcy pp. Baranowski i Schellenberg.

Wszystkie podania o zasiłki i pożyczki na rozmaite cele przemysłowe, tudzież sprawy, przekazane przez Wydział krajowy komisyi na mocy uchwał sejmowych, odstąpiono również komitetowi wykonawczemu do sprawozdania na następnem zebraniu komisyi.

Wskutek podania Magistratu m. Przemyśla o zasiłek na założenie tamże bazaru wyprzedaży wyrobów krajowych, uchwalono zapewnić na ten cel z funduszu krajowego bezzwrotny zasiłek do wysokości 1000 złr., o ile dochód z obrotu w pierwszym roku nie pokryje wydatków. Do traktowania w tej sprawie z gminą m. Przemyśla i wykonywania kontroli nad projektowanym bazarem w imieniu komisyi wydelegowano Dra Jakubowskiego Faustyna.

Przy tej sposobności zapadła zasadnicza uchwała, ażeby w statutach bazarów wyrobów krajowych, zakładanych kosztem publicznym w interesie przemysłu krajowego, zastrzeżony był odpowiedni wpływ dla kraj. komisyi przemysłowej.

Przyznano następujące stypendya: p. Antoniemu Goligowskiemu, rzeźbiarzowi, na wyjazd za granicę celem specyalnego wykształcenia się na modelera keramicznego 300 złr.; dziesięciu uczennicom kraj. szkoły koronkarskiej w Zakopanem, a to: Filomenie Skupień, Annie Rozegnał, Karolinie Ciepło, Agnieszce Gąsior, Maryi Gall, Rozali Gall, Annie Hawel, Wiktoryi Morusarz, Józefie i Maryi Brozik po 5 złr. miesięcznie. Sylwestrowi Kuna, uczniowi rządowej szkoły dla wyrobów z drzewa w Zakopanem, przyrzeczono z funduszu krajowego zasiłek po 5 złr. miesięcznie, jeżeli Wydział powiatowy Nowotarski udzieli mu zasiłku w tej samej wysokości.

Inne podania o stypendya załatwiono odmownie. Prof. Frankego upoważniono, ażeby się zajął zaprenumerowaniem czasopism fachowych i zakupnem dzieł dla użytku komisyi z przeznaczonego na ten cel przez Sejm funduszu 200 złr.

Koniec posiedzenia o godz. 2½ z południa.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 4 marca przewodniczący Jaworski przedłożył mnóstwo petycyj, pism i telegramów wystosowanych do Koła od Towarzystw, oraz od Reprezentacyj miast i właścicieli gorzelń, a wszystkie występują z przedstawieniami przeciw uchwaleniu rządowego projektu ustawy o opodatkowaniu wódki, jako szkodliwemu dla rolnictwa, dla gorzelń rolniczych, dla prawa propinacyi i dla konsumentów. Mianowicie zgromadzenie delegatów gal. Tow. kred. ziemskiego, zebrane we Lwowie, nadesłało telegram i pismo z wezwaniem do Reprezentacyi kraju, aby sprzeciwiała się uchwaleniu tego projektu, z powodów wyżej przytoczonych. W tym samym duchu choć w rozmaitej formie i stylizacyi nadesłały petycye: oddział bełzko-sokalski Tow. gospodarczego galicyjskiego, wydział Rady powiatowej mieleckiej, zgromadzenie właścicieli gorzelń w Tarnowie; reprezentacye miast: Stanisławowa, Zaleszczyk, Bochni, Podgórza, Nowego Targu, Sambora, Mikołajowa, Grybowa, Gródka, Dobromila. Nadto nadeszły telegramy z prośbami w tym samym duchu lub z zawiadomieniem o bliskiem nadesłaniu w tymże celu petycyj, od reprezentacyj miast: Lwowa, Przemyśla, Brodów, Tarnowa, Pilzna, Kent, Żółkwi, Kołomyi, Ciężkowic. Niektóre z nich żądają przeprowadzenia zmian w ustawie, aby nie szkodziła prawu propinacyi. Dalej nadeszły telegramy od prezesów Rad powiatowych: śniatyńskiej, stanisławowskiej, łańcuckiej, tarnobrzeskiej, przemyskiej, mieleckiej, grodeckiej, od zgromadzenia właścicieli gorzelń w powiatach: jarosławskim i łańcuckim. Wszystkie te pisma, petycye i telegramy przekazało Koło na ręce p. Rutowskiego swej komisyi roztrząsającej projekt ustawy o opodatkowaniu wódki. Petycyę nadesłaną z Brodów i od oddziału Tow. roln. tarnopolskiego, a tyczącą się rządowego projektu ustawy przeciw pijaństwu, przekazało Koło przewodniczącemu tejże komisyi p. Smarzewskiemu.

Po odczytaniu wymienionych pism, petycyj, telegramów p. Orzechowski (poseł z bocheńskiego okręgu gmin wiejskich) zabrał głos i rzekł, że ponieważ we wszystkich tych pismach, petycyach i telegramach wystąpiono przeciw projektowanej ustawie w obronie tylko właścicieli gorzelń, on musi także przeciwko ustawie wystąpić w imieniu milionów konsumentów, na których ona wielki ciężar nałoży. Posłowie: Chrzanowski, Abrahamowicz, Struszkiewicz wykazali p. Orzechowskiemu, iż całkiem mylnie przytoczył fakt, albowiem wszystkie petycye Towarzystw rolniczych i miast odczytane tutaj występują przeciw projektowanej ustawie nietylko w imieniu producentów spirytusu i właścicieli gorzelni, ale także w imieniu rolnictwa krajowego i konsumentów; polscy zaś członkowie komisyi gorzelnianej izbowej przemawiali bardzo energicznie na jej posiedzeniach w obronie interesu konsumentów, jak to wiadome być powinno p. Orzechowskiemu, który zresztą także na posiedzeniach Koła słyszał w tym duchu przemowy i wnioski. Należy się więc zastrzedz przeciw słowom p. Orzechowskiego, jakoby sam tylko występował w obronie konsumentów, gdyż słowa te są sprzeczne z jawnym faktem, który znają wszyscy członkowie Koła, lecz może fakt ten jest mniej znany włościanom w niektórych okolicach kraju, mógłby więc służyć tylko za pretekst do agitacyi w kraju w kołach włościańskich przeciw jego reprezentacyi.

Przystąpiło następnie Koło do obrad nad przedmiotami, będącymi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby poselskiej. Przewodniczący przypomina, że co do pierwszego przedmiotu t. j. nowelli, tyczącej się legalizacyi dokumentów mniejszej wartości, Koło powzięło już uchwały. Lecz p. Bartoszewski przypomina, że wśród toczących się nad tym przedmiotem obrad w Izbie, postawiono nowe wnioski, względem których Koło nie powzięło jeszcze uchwał. Na wniosek p. Lewakowskiego Koło postanawia obradować nad tym przedmiotem 6go marca przed posiedzeniem Izby. Dalej Koło uchwaliło głosować za wnioskami komisyi budżetowej co do wyznaczenia 50,000 złr. zapomogi dla Gorycyi w celu wstrzymania szerzącej się tam choroby „pelagra.“

Wreszcie przystąpiło Koło do obrad nad działami budżetów ministerstwa skarbu i handlu, które przyjdą wkrótce pod rozprawy komisyi budżetowej izbowej. Przy tytule wydatków na poczty i telegrafy zabierali głos: Struszkiewicz, Romaszkan, Chrzanowski, Hausner, Niemczynowski, Lewicki. W dyskusyi tej wykazywano stosunkowo małą liczbę stacyj pocztowych i telegraficznych w Galicyi, niedostateczną liczbę listonoszów we Lwowie i w Krakowie i niedostateczną ich płacę, brak służby nocnej na wielu znaczniejszych stacyach telegraficznych, wysokie taksy za przesyłkę telegramów przez posłańców, nie ekonomiczne postępowanie przy zakładaniu nowych linij telegraficznych. Po dyskusyi tej Koło uchwaliło: aby polscy członkowie komisyi budżetowej oprócz rezolucyi, postanowionej poprzednio na wniosek p. Augusta Lewakowskiego, iżby wezwać rząd o wydanie rozporządzeń co do rychłego przesyłania poczt w Galicyi w razie przerwy na drogach żelaznych, wnieśli także rezolucyę, uchwaloną na wniosek p. Chrzanowskiego, o założenie rządowych stacyj pocztowych w miastach, mających więcej niż 10,000 ludności, a w których jeszcze takich stacyj niema i wogóle o powiększenie liczby rządowych stacyj pocztowych w Galicyi. Na wniosek p. Hausnera postanowiono ponowić rezolucyę o polepszenie płacy listonoszów. Wreszcie wezwano członków komisyi, aby przedstawili potrzebę pomnożenia liczby listonoszów w Krakowie i we Lwowie, i żądali ustanowienia mniejszej taksy za doręczanie telegramów osobom, mieszkającym poza miejscowością, w której jest stacya telegraficzna.

Przy następnym tytule budżetowym dochodów z monopolu soli i wydatków na jej wydobywanie, zabierali głos pp. Lewakowski Karol, Struszkiewicz i Hausner i Koło uchwaliło na wniosek p. Karola Lewakowskiego, iżby członkowie komisyi budżetowej domagali się, aby rząd przywrócił pozwolenie brania wody słonej dla bydła tym gminom, które wprzód korzystały z takiego pozwolenia, cofniętego im później.

Rozmaitości Polityczne.

Misya hr. Herberta Bismarka. Hr. Herbert Bismark pojechał do Londynu. Po co pojechał i co tam nowego zdziałał? zapytują dzienniki rosyjskie. „Nie ulega wątpliwości — odpowiadają *St. Piet. Wiedomosti* — że chodzi o kryzys bułgarską. Hr. Herbert oddawna pozostaje w zażyłych stosunkach z lordem Salisburym, i nieraz już używanym był do misyj nadzwyczajnych. Na czemże teraz misya jego polegać może? — Naturalnie, nic dokładnego nie wiemy, ale to jest niewątpliwem, że sytuacya ogólna jest tak dalece powikłana różnemi przeciwieństwami, że niepodobna ich rozstrzygnąć na zwykłej drodze komunikatów dyplomatycznych. Hr. Herbert ma przeto ustnie porozumieć się z premierem angielskim.

Nowosti nie wątpią, że pośród Rosyan znajdą się optymiści, którzy będą przypuszczali, iż hr. Herbert Bismark udał się do Londynu dla skłonienia mocarstw do zgodzenia się na propozycye gabinetu petersburskiego, ale nie uznają za możliwe poprzeć tych przypuszczeń.

„Gdyby Niemcy — pisze dziennik — szczerze pragnęły uspokoić umysły, to znalazłyby dość środków pod ręką. Komunikat w *Nordd. Allg. Ztg* głoszący, że obecny nastrój giełd nie odpowiada wcale sytuacyi politycznej, w której niema nic groźnego, byłby całkiem wystarczającym. W ten sposób Niemcy przeświadczyłyby całą Europę o tem, iż stanęły szczerze po stronie Rosyi i postanowiły przeciwdziałać żywiołom, które przez obniżanie kursu chcą wymódz na Rosyi kapitulacyę. Że jednak Niemcy nie uznają za rzecz potrzebną uciekać się do istotnego i faktycznego rozstrzygnięcia trudności obecnych, przeto i przypuszczalne dyplomatyczne ich usiłowania w tym kierunku wydają się nam jak najbardziej problematycznemi. Na wycieczce hr. Herberta do Londynu nie skorzysta Rosya, ale prawdopodobnie — Włochy. Nader ważną jest rzeczą, żeby na wypadek wojny porty włoskie były zabezpieczone przeciwko atakom floty francuskiej, i żeby Włochy mogły użyć całej swej armii przeciwko Francyi. Anglia widocznie chce zachować swobodę akcyi, a Włochy boją się o to, że nie zdołają sforsować fortyfikacyj francuskich, oraz, że siły morskie Francyi przyprawią je o dotkliwe straty. Otóż hr. Herbert Bismark będzie zapewne starał się rozwiać uprzedzenia rządu angielskiego do formalnego zobowiązania i w ten sposób uspokoić obawy Włoch na wypadek, gdyby Niemcy rozpoczęły wojnę na dwa fronty. Włochy istotnie potrzebują, żeby im ducha dodano, bo one nie mogą liczyć na swoją armię, z którą dawały sobie przecież radę i siły austryackie.“

List z Konstantynopola, przesłany do *Polit. Corr.*, zawiera następujący, dobrze obecną sytuacyę w sprawie bułgarskiej określający ustęp:

„Nie wątpi tu nikt, że wszystkie mocarstwa okazałyby się skłonnemi do uczynienia wspólnej manifestacyi przeciw księciu Koburskiemu, gdyby miały gwarancyę, że takie zadośćuczynienie dla Rosyi będzie złotym mostem, po którym Rosya wejdzie na drogę lojalnego ostatecznego załatwienia sprawy bułgarskiej w interesie ogólno-europejskim. Nie śmie jednak nikt przypuszczać, aby do tego przyszło, panuje tu bowiem powszechne przekonanie, że ostatecznym celem tak obecnej, jak każdej akcyi dyplomatycznej Rosyi jest: dostać Bułgaryę w swe ręce. Rosya obiecuje wprawdzie, że się zrzeka bezpośredniego mięszania się w wewnętrzne sprawy, ale jasnem jest przecież, że dzisiejszy system, mający wewnętrzny rozwój Bułgaryi na celu, nie mógłby się utrzymać, jeśliby Rosya miała się czuć zadowoloną. Prawdopodobnie przyszedłby najpierw Radosławow do steru, którego program narodowy nie wyłącza pogodzenia się ze stronnikami rosyjskimi. Ale skoroby tylko raz na tę drogę wstąpiono, nadszedłby niebawem czas Karawełowa, a w końcu i Cankowa, którego program wyrazem „poddanie się“ określić można.

„Coby dalej nastąpić mogło, usuwa się już wszelkiemu obliczeniu. Na uwagi podobnego rodzaju nie może Porta, której obecny stan rzeczy w Bułgaryi jest dość wygodnym, zamykać oczu i one to były też niezawodnie główną przyczyną, dla której się niektóre mocarstwa nie przyłączyły do kroku uczynionego przez Nelidowa. Uwydatniający się z tej okazyi podział Europy potrwa też tak długo, dopóki Rosya nie przystąpi do stołu dyplomatycznego z odkrytemi kartami.

„Podział ten utrudnia Porcie powzięcie stanowczej decyzyi, chociaż posłowie Austryi, Włoch i Anglii unikają prawie lękliwie wszelkiego pozoru odradzania jej czegokolwiek. U sułtana zdaje się być stałą maksymą: nieprzedsiębranie niczego, na co się cała Europa nie zgodzi. Z drugiej strony lubi czasem sułtan posłuchać rady z nad Sprewy, a p. Radowitz nie zaniedbuje niczego — aby Portę skłonić do zastosowania się do życzeń Rosyi. Sułtan byłby też prawie skłonnym wystosować jaką deklaracyę do Zofii, gdyby tylko mógł być pewnym, że zatrzyma ona swój platoniczny charakter, a nie wywoła jakiej burzy w Bułgaryi.“

Petersburg 3go marca. Dziś odbył się najwyższy przegląd wojsk w liczbie 23¼ batalionów, 25 szwadronów, 36 pieszych i 24 konnych armat.

Do Rady państwa wniesiono projekt, tyczący się przyznania profesorom wyższych specyalnych zakładów naukowych praw emerytalnych, z jakich korzystają profesorowie uniwersytetów.

Archimandryta Joannicyusz mianowany został przeorem klasztoru w Jabłoniu, w gubernii siedleckiej.

Grażdanin donosi, iż toczą się układy z rządem francuskim w kwestyi zawarcia konwencyi handlowej co do przywozu do Francyi owiec, bydła rogatego i trzody chlewnej z Rosyi, w warunkach, zabezpieczających od przeniesienia zarazy.

Ogłoszony został projekt o naczelnikach ziemskich w 36ciu guberniach, tudzież o zmianach w sposobie prowadzenia wyborów do zebrań ziemskich.

Rząd rosyjski okazał znaczną pomoc bankowi rosyjskiemu dla handlu zewnętrznego w Londynie, skutkiem czego stało się możebnem usunąć z obiegu zobowiązania terminowe, przedstawione do zaakceptowania.

W *Zbiorze praw* ogłoszono pomiędzy innemi rozporządzenia: o zorganizowaniu wydziału statystycznego w Królestwie Polskiem i o utworzeniu w gubernii piotrkowskiej trzeciego okręgu sędziów pokoju.

Petersb. wiedomosti donoszą, iż wskutek podania warszawskiego jenerał-gubernatora utworzone będą nowe etaty dla straży ziemskiej w Królestwie Polskiem. *(Aj. półn.)*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 marca.

— **Wybory** do Izby handlowo-przemysłowej. Komisya wyborcza rozpoczęła już obliczanie głosów i ukończyła skrutynium w dziale wielkiego handlu. Wybrani tu zostali w okręgu wyborczym krakowskim na 195 głosujących pp.: Hirsch Landau 151 głosami, Juliusz Epstein 150 głosami i Jakób Bober 143 głosami. Po wybranych otrzymali największą ilość głosów pp.: Józef Koral 40 głosów, Kwiatkowski Jan 30 głosów, Konrad Wentzl 28 głosów i Ader Michał 25 głosów.

Skrutynium z małego handlu ukończyła komisya w południe. W tym dziale wybrani zostali w okręgu wyborczym krakowskim na 1.044 głosujących pp: 1) Herman Fritsch, znany tutejszy kupiec i obywatel, 778 głosami, 2) Emanuel Mirtenbaum 740 głosami, 3) Wilhelm Merz 737 głosami. Po wybranych otrzymali: Michał Ader 240 głosów, Józef Friedlein 144 głosy i Władysław Fischer 122 głosy.

W miejsce delegowanego przez Radę m. do komisyi wyborczej p. Gwiazdomorskiego, który z powodu słabości uczestniczyć w pracy komisyi nie może, upoważnionym został do zastępstwa, po odniesieniu się prezydenta miasta do władzy politycznej krajowej, r. m. Dr Styczeń.

— **Dyrekcya ruchu kolei państwowych** donosi, że d. 5 marca b. r. otworzono, po częściowem usunięciu zasp śniegowych, ruch osobowy na szlaku Jasło-Krosno, a ruch tak osobowy, jak i towarowy, będzie otwarty d. 6 b. m. na szlaku N. Zagórz-Sanok. — Pozostaje jeszcze zamkniętym w krakowskim okręgu dyrekcyjnym ruch towarowy na szlaku Jasło-Krosno i ruch całkowity na szlaku Krosno Sanok.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą, że z powodu ponownych zamieci śnieżnych, powstałych wskutek gwałtownej burzy, został z dniem 4 b. m. ruch pociągów między Rawą ruską i Sokalem wstrzymany. Na linii lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej kursują więc pociągi tylko między Jarosławiem i Rawą ruską.

— **Raut**, urządzany corocznie staraniem hr. Adamów Krasińskich na korzyść męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, odbędzie się w sali hotelu Saskiego — nie jak wczoraj donieśliśmy w dniu 11 b. m. — lecz z powodu nieprzewidzianych okoliczności odłożonym został do wtorku (13 b. m.).

— **„Czerwony krzyż.“** Na zwyczajnych członków filii „Czerwonego krzyża“ wpisały się następujące panie: Marcelina Krasuska, Honorata Odolska, Zofia Stachurska, Marcelina Szafrańska i Antonina Zubrzycka — zaś dla pielęgnowania rannych, ewentualnie z przeznaczeniem do kolumn sanitarnych w polu panie Ludmiła Hałacińska i Marya Schneider. Panna Hałacińska ofiarowała nadto w biurze filii paczkę bielizny opatrunkowej.

— **Towarzystwo techniczne krakowskie** odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. wiceprezesa Sarego. Na początku posiedzenia zawiadomiono członków o ukonstytuowaniu się nowego zarządu w ten sposób, że sekretarzem wybrano p. Jana Wdowiszewskiego, skarbnikiem p. Wł. Kaczmarskiego, bibliotekarzem p. Karola Stadtmüllera, gospodarzem p. Teodora Kułakowskiego. — Następnie prof. Rotter miał wykład o złudzeniach optycznych w rysunku i malarstwie — wykład objaśniony licznemi tablicami, który zgromadzeni przyjęli z wielkiem zadowoleniem. — Po wykładzie zdał zarząd sprawę z petycyi, jaką wniósł do ministerstwa wojny, aby przyznało budowniczym koncesyonowanym te same prawa w pospolitem ruszeniu, jakie posiadają autoryzowani inżynierowie cywilni. Sprawa ta nie mogła być traktowaną na posiedzeniu pełnem, dlatego zarząd sam od siebie ją załatwił. — Wskutek uchwały Rady m. z 17 listopada 1887 r., zgromadzenie wczorajsze wybrało w osobie p. Wł. Kaczmarskiego delegata do komisyi teatralnej w Radzie miasta i poleciło zarządowi zawiadomić o tem Prezydenta miasta. — Na wniosek jednego z członków zgromadzenie powołało do życia komisyę wodociągową, złożoną z zarządu, radców miejskich techników zasiadających w komisyi wodociągowej miejskiej, oraz powołanych tamże techników i delegata Towarzystwa prof. Bortnika, celem studyowania ciągłego w łonie Towarzystwa tej ważnej sprawy.

— **Plan** nowego oświetlenia plantacyj gazem jest już gotowy i obejmuje prowadzenie nowych rur, jak również przełożenie dawnych. Wszystkie te większe roboty przeprowadzone być muszą przed robotami ogrodniczemi, wymagać więc będą nadzwyczajnego pośpiechu. Nowych latarń na plantacyach przybędzie przeszło 50, a jedna wielka latarnia Siemensa umieszczoną zostanie na przecięciu ul. Szewskiej, Karmelickiej i Podwale. Przy tem polepszeniu światła na plantacyach miano głównie na oku główną aleę okrążającą plantacye i alee przecinające.

Bilans Zakładu gazowego miejskiego został już przedłożony komisyi kontrolującej, złożonej z radców miejskich pp.: Geislera, Szancera i Gwiazdomorskiego.

— **Z krakowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego.** We środę dnia 7 b. m. na stawach Tow. łyżwiarzy obok ogrodu Botanicznego od godz. 2—5 popołudniu przygrywać będzie muzyka wojskowa.

— **Michalina z Gallich Krzyżanowska**, córka obywatela miasta Krakowa, Jana Nepomucena Gallego, żona Antoniego Krzyżanowskiego przeżywszy lat 34, zmarła tu d. 4 b. m.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Kalników, w powiecie mościskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **We Lwowie** zakończył życie w d. 4 b. m. hr. Mieczysław Dunin Borkowski, brat ś. p. Józefa i żyjącego Leszka hr. Borkowskich, urodzony w r. 1815 w Gródku nad Dniestrem. Biorąc udział w wypadkach 1863 r., dostał się do cytadeli w Warszawie, zkąd wskutek reklamacyi rządu austryackiego, jako obywatel austryacki uwolnionym został i następnie osiadł w Wiedniu. W cytadeli nabawił się silnego reumatyzmu, którego się już do zgonu nie pozbył.

— **IX zwyczajne walne zgromadzenie** Stow. rządownie upoważnionych cywilnych inżynierów, architektów, geometrów i techników cywilnych odbędzie się we Lwowie w dniu 11 b. m. w lokalu Towarzystwa politechnicznego. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) Sprawozdanie z czynności Izby inżynierskiej; 3) Sprawozdanie komisyi lustracyjnej; 4) Wybór komisyi lustracyjnej (dwóch członków) na rok 1888 9; 5) Wnioski względem ustanowienia taksy za czynności rząd. upow. cywilnych techników na wezwanie władz rządowych wykonane; 6) Wnioski członków; 7) Oznaczenie miejsca zebrania następnego walnego zgromadzenia. Karty o zniżonej cenie jazdy koleją żelazną będą w razie uzyskania członkom tylko na wyraźne żądanie przesłane.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 8go: Siodme „czwartkowe przedstawienie“: *Pan Jowialski*, komedya w 4 aktach, Al. hr. Fredry, ojca; *O Józię*, komedya w 1 akcie, Michała Bałuckiego, z p. Hoffmannową, Kałużyńską, pp. Lubiczem i Sobiesławem w głównych rolach.

W sobotę 10go: Na dochód Anny Kałużyńskiej: *Zborowscy*, tragedya w 5 aktach, Józefa Szujskiego.

W niedzielę 11go: Po południu: *Poczwarka (Die Grille)*, obraz ludowy w 5 aktach, przez Karolinę Birch-Pfeiffer.

W dniu 19 b. m, jako w rocznicę śmierci ś. p. J. I. Kraszewskiego, odbędzie się w teatrze uroczyste przedstawienie ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Nestora naszych powieściopisarzy, daną będzie komedya J. I. Kraszewskiego p. t.: *Radziwiłł w gościnie*, w jak najlepszej obsadzie wszystkich ról.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej, w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 5go marca pochmurno, chwilami śnieg; term. od —17·0 doszedł do —3·0 C. Barometr wraca do góry; o godzinie 7ej rano d. 6go stan jego był 739 6 millim., term. —11 0 C. — Wiatr zachodni.

— We środę d. 7go marca: ś. Tomasza z Akwinu wyzn.

Sprostowanie. W wczorajszej kronice w sprawozdaniu z wieczorku Czytelni katolickiej zaszedł błąd druku, gdyż utwory Webera i Czajkowskiego wykonał nie Zamiełowski, ale p. Zanietowski.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. — Komisya antropologiczna odbyła posiedzenie w d. 27 lutego 1888 r. — Przewodniczący Dr Majer powitawszy obecnych na niem gości: hr. Wł. Zamoyskiego, Dra Celichowskiego i p. Lepszego, zawiadomił że w drukującym się tomie XII *Zbioru Wiadomości*, będzie mogła być zamieszczoną praca antropo-metryczna Dra Jul. Hryncewicza, wszakże po porozumieniu się z autorem co do niektórych szczegółów.

Sekretarz Komisyi prof. Kopernicki donosi: że na żądanie Dra Karłowicza zwrócone mu zostały *Bajki białoruskie*, które były przedmiotem rozpraw na poprzedzającem posiedzeniu. Najważniejszym przedmiotem posiedzenia było zdanie sprawy członka Komisyi p. G. Ossowskiego z czynności przez niego dokonanych z polecenia Komisyi w „kurhanie Ryżanowskim,“ którego badanie rozpoczął był przed czterema laty Dr Talko Hryncewicz. Po przypadkowem następnie rozwaleniu się krypty grobowej wysterczające z ziemi niektóre przedmioty dały pochop wł ścianom okolicznym do grabieży i pustoszenia w nadziei dojścia do ukrytego skarbu. Przerażenie sprawione natrafioną w nocnej porze czaszką położyło na jakiś czas tamę owej grabieży. Zebrane na razie przedmioty, odkupione przez Dra Hryncewicza i nadesłane w darze dla Akademii Umiejętności, były powodem do polecenia sprawozdawcy rozpoczęcia w tem miejscu badań nowych. Sprawozdawca odkrywszy ślady chodnika podziemnego, doszedł do krypty grobowej, w której po stronie południowej w zagłębieniu mającem 40 cm. spoczywał szkielet niewieści, cały od ramion do dołu okryty rozmaitemi ozdobami złotemi. Były to wspaniałe zausznice, naszyjnik, branzolety, pasek, pierścienie i rozmaite ze złotej blachy ciśnięte ozdoby, trójkątne i okrągłe. Charakter przeważnej części tych wyrobów jest grecki z widocznym wpływem sztuki assyryjskiej i wogóle wschodniej, a pochodzenie z Pantykapei, o czem świadczą oprawione w pierścieniach monety tej kolonii, bite pomiędzy 450—480 r. przed Chr., oraz dwa sygnety z symbolami używanemi w tejże kolonii. Część mniejsza przedmiotów należy do wyrobów miejscowej sztuki scytyjskiej. Są to pierścienie wykrawywane ze złotej blachy. Obok szkieletu, przy głowie jego, leżały i stały rozmaite naczynia bronzowe, gliniane i srebrne. — Wszystkie one odznaczają się wysoko rozwiniętą techniką wyrobu i czystością stylu, odpowiadającego czasom najwyższego rozkwitu sztuki greckiej. Szczególnie mają to znamię: wiaderko bronzowe z dzióbkiem wyrobionym w kształcie lwiej paszczy i jedno z naczyń srebrnych, wykwintnie przyozdobione na brzuścu rysunkiem wyobrażającym gonitwę zwierząt. Przedstawienie planów sytuacyjnych badanej okolicy i samej krypty ułatwiło pogląd na starannie dokonane poszukiwania. W dyskusyi nad tym przedmiotem wzięli udział: p. Ziemięcki, X. Polkowski i prof. Łuszczkiewicz. Wszystkie wymienione wyżej, nader cenne przedmioty, właściciel Ryżanówki ofiaruje Akademii, z zastrzeżeniem:

1) aby dar ten pozostawał w całości w jej zbiorach, dopóki istnieć będzie jako instytucya naukowa polska, w innym zaś razie mają być one zwrócone jemu lub jego spadkobiercom; 2) iż naukowa o nich rozprawa ma być wydana oddzielnie.

Przewodniczący oświadczył w imieniu Komisyi podziękowanie tak Szan. ofiarodawcy, jak p. Ossowskiemu, za staranne wywiązanie się z zadania, tudzież osobom, które były mu pomocne tak w okolicy poszukiwań, jak W. Kunstowi, naczelnikowi, i p. Lepszemu, ofic. kontr. w tutejszym urzędzie probierczym.

Na wystawę Zjednoczonego Tow. Przyj. Sztuk pięknych nadeszły: Bergmana „Zbiór ziemniaków,“ „Lekcya śpiewu;“ Fabiańskiego St. „Góral z Zakopanego;“ Kotowicza „Jesień;“ Wędrychowskiego „Koronkarka;“ Korpala „Z motylkiem,“ popiersie z terrakotty.

Z Teatru. We czwartek — jako siódme przedstawienie „czwartkowe“ — wznowionym będzie niezrównany *Pan Jowialski*, oraz wesoła komedyjka Michała Bałuckiego: *O Józię*.

Na benefis panny Kałużyńskiej w sobotę przygotowuje dyrekcya wznowienie dramatu Józefa Szujskiego p. t.: *Zborowscy*.

Jerzy Ohnet, autor *Właściciela kuźnic* i *Hrabiny Sary* czytał w tych dniach artystom teatru Porte-Saint Martin swój najnowszy dramat w 5 aktach p. t.: *La Grande Morniére*, który się bardzo podobał — a o nabycie którego dla naszej sceny dyrekcya stosowne już poczyniła kroki.

IV. Wieczór muzyczny Towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek d. 9 marca w sali redutowej ze współudziałem p. Bolesławy Czesnakównej (Dolores de Camilly) artystki opery włoskiej, p. Wandy Świtkowskiej i Heleny Czechowiczównej. Program jest następujący: Schumann, kwartet na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, odegrają p. W. Świtkowska, pp. Singer, Heggenberger i Novacek: a) Allegro, b) Molto vivace, c) Andante, d) Finale; Rossini, Cavatina z opery *Cyrulik Sewilski*, odśpiewa p. Bolesława Czesnakówna; a) Tschajkowsky, Serenade melancolique, b) Scherzo, odegra prof. Singer; Deklamacyę wygłosi p. H. Czechowiczówna; a) Mendelssohn, Etude, b) Moszkowski, Tarantelle, odegra na fortepian p. W. Świtkowska; a) Ponchieli, Arya z opery *Gioconda*, b) Moniuszko, „Żal dziewczyny,“ odśpiewa p. B. Czesnakówna; Żeleński, „Nasza Hanka.“

Koncert Czerwonego krzyża. Na koncercie urządzonym na korzyść filii krakowskiej Stowarzyszenia Czerwonego krzyża w poniedziałek d. 12 b. m., da

się po raz pierwszy usłyszeć p. Marya Bluhm, śpiewaczka z Berlina, która umyślnie w tym celu przyjeżdża do Krakowa. Do bogatego już i tak programu przybywa wskutek tego jeszcze jeden wspaniały numer, mianowicie arya Gabryela na mezzo-sopran z „Schöpfung“ Haydn'a, którą koncertantka zamierza odśpiewać z towarzyszeniem orkiestry. Wobec takiego doboru wyjątkowych produkcyj przezorność nakazuje zaopatrzyć się zawczasu w bilety, które są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

Prof. Rostafiński miał w niedzielę odczyt w Warszawie na dochód Towarzystwa Osad rolnych. Przedmiot odczytu: o „Palmach.“ Na wstępie skreślił widok podzwrotnikowej puszczy, jako obrazu palmistej okolicy świata, przeszedł potem do estetycznej analizy palm, podał legendy, jakie o nich krążą wśród różnych ludów, oraz ich symbolikę, wreszcie opisał ich skład, budowę, liście, kwiaty, owoce i zakończył rzutem oka na ich geograficzne rozmieszczenie.

Drugi odczyt poświęcony będzie użytkom, jakie dają palmy, dostarczające materyału na plecionki, owoców, oliwy, mąki, wina, cukru, kości, spożywek i wosku.

Pomnik Sarbiewskiego. W Warszawie w kościele popijarskim stanie wkrótce pomnik Sarbiewskiego. Odsłonięcie nastąpi prawdopodobnie już 2 kwietnia, jako w 298 rocznicę zgonu poety. Równocześnie powstała myśl uczczenia pamięci Sarbiewskiego pomnikowem wydaniem wszystkich dzieł jego, które ma być wydane w r. 1890 jako w 300-letną rocznicę zgonu. Pracy wydawniczej podjęło się grono specyalistów; wydanie ma być zaopatrzone komentarzami i wyczerpującym życiorysem.

Misyj katolickich zeszyt trzeci zawiera: Z podróży po Indyach przez Mgra Władysława Zaleskiego. I. Na Cejlonie; Wikaryat apostolski w Syamie (dok.), VII. Dzień świąteczny. Nowi katechumeni. Po biednych bogaci są wezwani. Zajmująca rozmowa. VIII. Edykt gubernatora nakazujący prześladowanie. Wierność chrześcian i zaciekłość pogan. IX. Gburowaty oficer. Tragikomiczna scena. X. Opatrzność okazuje się lepszą niż ludzie; Błogosławieni Męczennicy angielscy: Edmund Campion, Aleksander Briant i Tomasz Cottam (dok.). IX. Śmierć za wiarę; Z dziennika O. Courtois T. J., misyonarza w Zambezie; Misye OO. Salezyanów w Patagonii. List Dom Jana, bisk. Manidy, do O. Bosco; Seminaryum Mangalorskie w Indyach wschodnich; Wiadomości bieżące z misyj; Historyczny papyrus (*Papyrus antiquorum*) na wodach cejlońskich; Cejlon: Typ majętnej chrześcianki ze szczepu tamulskiego; Tamulski kupiec chrześcianin, z kasty Szettys; Kościół św. Jakóba w mieście Colombo; Katedra św. Łucyi w mieście Colombo, podług fotografij udzielonych przez Mgra Zaleskiego; Zambeza: Na gruzach Marangi; Góry zambezkie o osobliwym stożkowatym kształcie; Patagonia: Polowanie krajowców na strusia i na guanaka; Dom nowicyatu Sióstr „Najśw. Rodziny z Nazaretu,“ w parafii św. Stanisława w Chicago, a razem pensyonat i szkoła dla polskich dziewcząt, podług fotografii; Szkoła dla polskich dzieci pod kierunkiem Sióstr „Najśw. Rodziny z Nazaretu“ w Chicago i tymczasowy ich kościół pod wezwaniem św. Józafata, podług fotografii.

Z Towarzystwa technicznego krakowskiego. — W poniedziałek dnia 27go lutego b. r. miało się odbyć ogólne zebranie czł. Towarzystwa technicznego. Z powodu jednak niedostatecznej ilości członków nie zajmowano się sprawami, które były postawione na porządku dziennym, lecz wysłuchano tylko z największem zajęciem odczytu: „O płynnym bezwodniku węglowym,“ wygłoszonego przez p. Steingrabera, prof. technologii chemicznej przy tutejszej wyższej szkole przemysłowej.

Prelegent przed tawił, jak przemysł oparty na płynnym bezwodniku węglowym począł się rozwijać dopiero od kilku lat, a pomimo tego przybrał już do dziś dnia poważne rozmiary, w roku bowiem 1886 produkowała fabryka Kohnheima i sp. w Berlinie dziennie 650 klg. Określiwszy rozmaite sposoby otrzymywania lotnego bezwodnika węglowego, z których dziś tylko otrzymanie z chemicznie czystego kwasu siarkowego i magnezytu — ze względu na przyrządzanie napojów lub stykanie się z niemi — w praktyce jest zastosowane, opisał prelegent skroplenie bądź to zapomocą pomp, bądź zapomocą ciśnienia samego gazu (w temperaturze 0° C. wymaga ten gaz do skroplenia 35,5 atmosfer). Skroplony bezwodnik węglowy przesyła się we flaszkach z kutego żelaza, wypróbowanych na 250 atmosfer, zaopatrzonych we właściwe zamknięcie, dozwalające na zupełnie bezpieczne zużytkowanie.

Przechodząc do zastosowania tego ciała w przemyśle, zwrócił prelegent uwagę na wyborne wyniki otrzymane przy klarowaniu mętnego piwa w fabrykacyi tego napoju. Ciśnienie wywarte na powierzchnię mętnego piwa zapomocą bezwodnika węglowego klaruje piwo wybornie, a nietylko że takowe niema wad, które podobne ciśnienie powietrzem może pociągać za sobą (przedostanie się obcych fermentów do piwa, powodujących skwaśnienie, wyparcie bezwodnika węglowego, zawartego w napoju, a tak potrzebnego itd.), ale poprawia nawet piwo, doprowadzając doń nowe ilości tak orzeźwiająco działającego chłodnika. Jeszcze bardziej zalety tego ciała występują przy „szynkowaniu“ zapomocą bezwodnika węglowego. Prelegent opisał aparat w tym celu użyty, działający zupełnie bezpiecznie i spokojnie, a powstrzymujący niekorzystny wpływ powietrza na napój. Tenże zostając pod ciśnieniem bezwodnika węglowego, zatrzymuje swój pierwotny dobry smak (w r. 1886 było w Niemczech około 6000 aparatów takich w użyciu).

Mówiąc o zastosowaniu bezwodnika węglowego we fabrykacyi cukru, przy oczyszczeniu soku, wykazał prelegent, o ile czystsza i lepsza jest praca przy użyciu tego preparatu, aniżeli przy praktykowanej do dziś robocie. Można powiedzieć, że w cukrowniach wnet ten preparat wielką zacznie odgrywać rolę.

Wspomniawszy o innych przemysłach, potrzebujących bezwodnika węglowego, n. p. o fabrykacyi bieli ołowianej, zwrócił uwagę słuchaczów na użycie polegające na łatwem wywołaniu bardzo niskiej temperatury zapomocą tego ciała. — W fabryce Kruppa w Essen oddziela się n. p. wewnętrzną część odlewu od zewnętrznej części składowej — przylegającej tak silnie do niej, iż inny sposób rozłączenia bez uszkodzenia nie da się zastosować — sposobem bardzo łatwym, mianowicie rozpalając cały odlew i wtryskując do wnętrza prąd płynnego bezwodnika węglowego. Z powodu nagłego oziębienia wewnętrznej części, a więc ściągnięcia się jej natychmiast, następuje rozdzielenie. Opisawszy zastosowanie własności obniżania temperatury do fabrykacyi lodu, która świetne wydaje wyniki, omówił prelegent użycie płynnego bezwodnika węglowego, celem otrzymywania musujących napojów, użycie rozszerzające się coraz bardziej, gdyż przy prostej krótkiej robocie i przy użyciu aparatów bardzo pojedynczych, otrzymuje się wyborne rezultaty i pracuje się bardzo tanio.

Następnie określił prelegent zastosowanie ogromnego ciśnienia, które się daje otrzymać zapomocą płynnego bezwodnika węglowego (n. p. w +200° C. — 2000 atm.) przy fabrykacyi odlewów. Wprowadzając prąd tego bezwodnika do wnętrza odlewu zaraz po wlaniu metalu do stosownie zbudowanych form, otrzymuje Krupp odlewy nadzwyczaj zbite i jednostajne.

Dalej wspomniał prelegent o użyciu tego preparatu do gaszenia ognia; w fabrykach zastosowane takie przyrządy skutkują bardzo dobrze, szczególnie przy powstaniu pożaru, gdyż woda nasycona bezwodnikiem węglowym gasi wybornie. Także przy sikawkach parowych zastosowano w Berlinie ten preparat, aby mieć prąd wody natychmiast do dyspozycyi, nim się jeszcze dość pary wytworzyło.

Odczyt, przyjęty hucznemi oklaskami, zakończył prelegent nadmienieniem o rozmaitych dalszych próbach przedsięwziętych celem zużytkowania tego preparatu, n. p. do pędzenia maszyn, do dźwigania rozbitych statków, do zabezpieczenia statków przed utonięciem w razie uszkodzenia itd.

Dary do Muzeum Narodowego

w Krakowie.

Panna Anna Bilińska ofiarowała własny swój portret olejny, nagrodzony dyplomem honorowym na przeszłorocznej Wystawie Sztuki polskiej, który jednakże będzie jeszcze na kilku wystawach zagranicznych, zanim stale pomieszczony zostanie w Muzeum.

Hr. Liza Przezdziecka: maleńki tryptyk grecko łaciński.

Wydział krajowy: biust gipsowy bronzowany marszałka Zyblikiewicza.

Henryk Bukowski ze Sztokholmu: medalik srebrny Augusta II z r. 1697 z napisem: *Lituania asserta.*

Hr. K. Przezdziecki: druki rzadkie z tablicami i fotografie.

Matias Berson: fotografie z czterech cennych obrazów z kościołów tyrolskich Marcina Teofila Pollacka mal. z pierwszej połowy XVII w. oraz portret tegoż z Ferdynandeum.

P. Lunda: portret olejny brata Fr. Lundy mal. lwowskiego, zmarłego 1887 r.

K. Skirmuntt: kollekcyę medali brązowych królów polskich, Reichla, sztuk 24.

Zakupiono z funduszu złożonego przez p. Jana Rakowskiego z Hermanowic, obraz na złoconem tle z XVI w., przedstawiający Śgo Stanisława z Piotrowinem.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie
z posiedzenia Komitetu Tow. rol. krakowskiego odbytego dnia 26 lutego r. b.

1. Uchwalono, by Zebranie ogólne Towarzystwa odbyło się w Krakowie przy końcu maja r. b. na drugi dzień po odbytem Zgromadzeniu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia.

2. Żądanie p. Alojzego Wdówki co do zwrotu kosztów, wynikłych z podróży na komisyę do Jurkowa, polecono sekcyi administracyjnej do uwzględnienia.

3. Wezwano sekcyę administracyjną do porozumienia się z Komitetem wystawy, celem dokładnego zebrania wszelkich dowodów i kwitów na wydatki poczynione na cele wystawy z subwencyi udzielonej przez Ministerstwo rolnictwa w kwocie 5000 złr. by takowe do Wiednia przesłać jak najrychlej.

4. Petycyę Wydziału Towarzystwa Wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, żądającą moralnego poparcia działania jego, postanowiono rozesłać do wszystkich Towarzystw rolniczych okręgowych.

5. Uchwalono warunki, pod jakiemi obory zarodowe ras zagranicznych udzielane być mają hodowcom. Najdłuższą dyskusyę wywołał § 15 odnoszący się do możliwej likwidacyi takiej obory, który sformułowano w ten sposób, iż Komitet Tow. roln. oznaczy przy każdym wypadku podobnym bliższe warunki i cenę sprzedaży.

6. Na Zgromadzenie ogólne Towarzystwa gospodarczego galic., mające się odbyć we Lwowie 2 marca r. b. mianowano delegatami: pp. Józefa hr. Mecińskiego i Adama Jędrzejowicza.

7. Na Zgromadzenie Towarzystwa roln. okręg. w Krakowie, oznaczone na dzień 27 b. m., delegowano p. Lippomana.

8. Przyjęto do wiadomości kilka spraw mniejszego znaczenia.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na Kleparzu.

Kraków d. 6 marca.

Spadek cen i słaba tendencya, jaka w handlu zbożowym na targach zagranicznych panuje, oddziałuje niekorzystnie na usposobienie naszych targów i z tego powodu odbyt taksamo na pszenicę, jak na żyto i owies, był dzisiaj nader trudny. Dla braku kupujących obroty były wogóle ograniczone, dlatego większa część dowiezionego zboża poszła na skład, gdyż sprzedaż tylko po cenach zniżonych była możliwą.

Płacono za pszenicę białą od 7·— do 7·70 złr., za żółtą od 7·— do 7·65 złr., za czerwoną od 7·— do 7·65 złr.; za żyto od 5·25 do 5·75 złr.; za jęczmień od 5·— do 5·70 złr.; za owies od 5·25 do 5·65 złr. (z akcyzą). — Wszystko za 100 kilogramów.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (61)

Dużo mówiliśmy o peptonach, ich składzie, działaniu; dziś podajemy bardzo ciekawe zdarzenie dotyczące użycia peptonu.

Pan F.... od lat 10-ciu cierpiał dotkliwie na żołądek, które to cierpienie nie pozostawiało mu chwili wypoczynku, nie pozwalało mu znosić najlżejszych nawet pokarmów i wprawiało go w straszne boleści. Po użyciu bezskutecznie różnego gatunku środków, spróbował **Wino peptonowe Chapoteaut,** które po 2 miesiącach stanowczo go wyleczyło; zupełnie przestał cierpieć, trawi doskonale wszelkie pokarmy i rozpowiada każdemu, że tylko jedynie **Winu peptonowemu P. Chapoteaut** zawdzięcza życie; wino to zostało mu zaleconem przez jednego z profesorów fakultetu medycznego w Bordeaux.

Ostatnie wiadomości.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* z Londynu d. 5 b. m., napomknienia *Norda*, z którychby o uczynieniu u mocarstw ze strony Rosyi nowych jakich kroków wnosić można, nie zgadzają się bynajmniej z faktami. Odpowiedzi mocarstw nie wywołały dotąd ze strony Rosyi niczego, coby za wyjaśnienia poczytać można. Rosya oczekiwać się zdaje skutków wrażenia, jakie wywrze krok jej uczyniony w Konstantynopolu. Przypuszczenie, jakoby Rosya przez odpowiedź na niektóre poczynione jej zapytania chciała dalsze *pourparles* dyplomatyczne w toku utrzymać, opiera się wprawdzie na niektórych symptomatach, faktycznej jednak podstawy dotąd nie ma.

Na podstawie informacyj, zasięgniętych z źródła bardzo poważnego, donoszą do *Polit. Corresp.* z Konstantynopola, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby między Turcyą a Anglią zawartem zostało przymierze, mocą którego ostatniej przyznanem być miało prawo obsadzenia w danym razie Dardanellów, nie ma żadnej pozytywnej podstawy.

Paweł Somssich, członek węgierskiej Izby magnatów i były prezydent Izby deputowanych, zmarł wczoraj w Peszcie.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 6 marca. Rosya otrzymała w drodze półurzędowej krytyczne uwagi względem jej propozycyj, oraz pytania ze strony Austryi. Hr. Kalnoky miał w tej mierze rozmowę z Łobanowem i ks. Reussem. Rosya dotąd na to nic nie replikowała, chyba że za replikę należy uważać artykuł *Norda*, żądający, żeby państwa dały lepszy projekt.

Berlin 6 marca. Urzędownie przyznają, iż choroba cesarza Wilhelma potrwa dłużej. Zażywa on narkotyki, które szkodzą trawieniu.

San-Remo 6 marca. Jeżeli chwilowe polepszenie i pogoda na to pozwolą, to przewiozą następcę tronu do Berlina.

Analiza Waldayera stwierdza, że choroba następcy tronu jest rakiem i że jest nieuleczalną.

Evans natomiast oświadcza, że choroba nie jest rakiem.

Petersburg 6 marca. W prasie objawia się zwrot. Prasa żąda, aby Rosya zajmowała się wyłącznie sprawami wewnętrznemi przez lat 20, żeby spłacała długi i żeby wystąpiła przeciw zbrojnemu pokojowi, który ją rujnuje i którego i Niemcy nie zniosą. Prasa żąda w końcu, żeby Bułgaryę zostawić na boku.

Londyn 6 marca. Królowa Wiktorya przybędzie do Florencyi 23go b. m.

Konstantynopol 6 marca. Porta skłania się do uwzględnienia propozycyj rosyjskich w sprawie bułgarskiej.

Belgrad 6 marca. Wynik wyborów oznacza koniec karyery Risticza, którego król przeniósł w stały stan spoczynku.

Zofia 6 marca. Ks. Klementyna odjeżdża ztąd 13go b. m.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6go marca. (Z Izby deputowanych). Rząd wnosi projekt do ustawy o ochronie marek handlowych. — Sąd powiatowy w Horodence uprasza o dozwolenie na sądowe ściganie bar. Romaszkana.

Czerkawski referuje w sprawie zmiany ustawy o udzielaniu nauki religii w szkołach ludowych i średnich i o kosztach na ten cel.

Według wniosku większości komisyi ustawa ta wejdzie w życie o tyle, o ile równocześnie z nią wejdą w życie nowe ustawy krajowe, w tej mierze potrzebne.

Suess motywuje wniosek mniejszości, według którego ustawa we wszystkich innych postanowieniach ma wejść natychmiast w życie i oświadcza: Jeżeli artykuł dotyczący nie będzie przyjęty w brzmieniu przez niego proponowanem, natenczas jego przyjaciele polityczni nie będą mogli głosować za ustawą, chociaż zresztą chętnie takową przyjmują.

Buda-Peszt 6go marca. Izba deputowanych przyjęła bez zmiany projekt ustawy o opodatkowaniu cukru.

Berlin 6 marca. *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz przespał się lekko. Prawdopodobnie będzie cesarz zmuszony kilka dni nie wychodzić z pokoju.

Berlin 6 marca. Cesarz miał wczoraj dobry apetyt. Lekarze życzą sobie, żeby cesarz leżał jeszcze jakiś czas w łóżku. Ostatniej nocy przebudzał się cesarz wprawdzie kilkakrotnie, lecz stan zdrowia jego nie wzbudza wcale obaw. Dziś będzie cesarz przyjmował raporta.

Berlin 6 marca. *National Ztg* donosi: Jenerał Wittich został przydzielony do boku ks. Wilhelma do referatów wojskowych. Inicyatywa do wyboru Gneista wyszła od księcia kanclerza. Radcę rządowego Brandensteina wybrał ks. Wilhelm sam do gabinetu.

San-Remo 6go marca. Następca tronu wychodził w ciągu dnia kilka razy na krótki czas na balkon. Kaszel opuścił następcę tronu. Stan ogólny i apetyt jest dobry.

San-Remo 6 marca. Następca tronu spał dobrze i czuł się dzisiaj zrana bardzo orzeźwionym. Kaszel i wyrzucanie flegmy zmniejszyły się. Pogoda jest tu prześliczna.

Paryż 6 marca. W Izbie toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa wojny. Na uwagi Kellera co do redukcyi budżetu ministerstwa wojny, która to redukcya może szkodliwie wpłynąć na wojskową sytuacyę, oświadcza minister wojny, iż rozmaite powody przyczyniały się w r. 1887 do licznego udzielania urlopów. Sytuacya w roku 1888 będzie lepszą. Zmniejszony w ubiegłym roku o 19,000 ludzi stan czynny, powróci znów do dawnej wysokości. Minister zaproponuje zarządzenia, ażeby stan czynny kompanii wynosił 125 żołnierzy. (Ogólne oklaski).

Boulanger oświadcza w piśmie do ministra wojny, iż chce się poświęcić wyłącznie obowiązkom wojskowym i prosi o upoważnienie do ogłoszenia pisma do swoich przyjaciół, ażeby go przy wyborach nie uwzględniali.

Rzym 6 marca. Z posiedzenia Izby. Sonnino wnosi, iżby Izba w imieniu całego narodu włoskiego przesłała wyrazy gorącej sympatyi niemieckiemu następcy tronu, tegoż małżonce, cesarzowi Wilhelmowi i cesarzowej Auguście. Crispi popiera gorąco ten wniosek, i wyraża życzenie, żeby następca tronu przyszedł znów do zdrowia i żeby mógł kiedyś objąć rządy nad potężnem państwem niemieckiem. Wniosek Sonnina przyjęto jednogłośnie.

Londyn 6 marca. *Times* widzi w zamianowaniu ks. Walii szefem austryackiego pułku huzarów, umocnienie obecnie istniejących, ścisłych stosunków między Austryą a Anglią. Węzłami, które oba państwa łączą, są wspólne interesa. Austrya wie o tem, iż bezpieczeństwo jej jest związane z utrzymaniem niezawisłości państw bałkańskich, podczas gdy Anglia jest mocno w tem interesowana, iżby ochronić handel lewantyński przed przejściem w wielki i zazdrosny system ceł ochronnych.

Londyn 6 marca. (Z posiedzenia Izby niższej). Rząd występuje przeciw wnioskowi Bartelota, dotyczącemu zamianowania komisyi w celu zbadania środków do obrony kraju. Badanie takie wykryłoby słabe strony Anglii. Rząd mógłby tylko zgodzić się na dochodzenie, czy i o ile organizacya wojska i floty odpowiada narodowym potrzebom. Dyskusyę w tej mierze odroczono.

Konstantynopol 6 marca. Rada ministrów postanowiła przyjąć propozycye rosyjskie co do uznania nielegalności stanowiska ks. Koburskiego. Sułtan sankcyonował uchwałę ministrów. Porta notyfikowała Stambułowowi telegraficznie, iż uznaje stanowisko ks. Koburskiego za nielegalne.

Bukareszt 6-go marca. Ghika utworzy prawdopodobnie gabinet z członków partyi, której przewódcą jest były poseł w Wiedniu, Carp. Carp obejmie prawdopodobnie tekę ministerstwa spraw zagranicznych, jeżeli Sturdza odrzuci propozycyę Ghiki.

Kursa. Wiedeń 6-go marca 2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 77 45. — Renta austr. srebrna opod. 78 65. — Renta 4% złota austr. 107 65 — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 92 45. — Akcye Banku Austr. Węg. 856·—. — Akcye kredytowe 267 80 — Londyn 127·—. — Napoleony 10·04½ — Dukaty 5 99 —. Marki 62·32½. — 5% Renta węg. papier. —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 6-go marca. Banknoty austryackie 160·50. — Krótki Wiedeń 160 20. — Banknoty ros. 163 85. — % Listy zast. Polskie 49·60. — 4% Listy Likw. Polskie 44·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 76·70. — Akcye austr. kredytowe 138 25.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 marca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	101 —	102 50
Marki niemieckie	62 —	62 50
Dukat ważny	5 95	6 05
20-to frankówka ważna	10 —	10 10
Imperyał ważny	10 20	10 30
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	77 25	[illegible]
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	[illegible]	[illegible]
5% galicyj. pożyczka krajowa	[illegible]	[illegible]
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	[illegible]	[illegible]
4½% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. w. oprócz kup. bież. w rub. i kop.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	[illegible]	[illegible]
5% Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	[illegible]	[illegible]
4% " 41 let.	[illegible]	[illegible]
5% "	[illegible]	[illegible]
5% Banku hipot. we Lwowie prem.	[illegible]	[illegible]
5% " nieprem.	[illegible]	[illegible]
5% Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	[illegible]	[illegible]
4½% " 41 let.	[illegible]	[illegible]
5% dłużne " 20 let.	[illegible]	[illegible]
5% " 10 let.	[illegible]	[illegible]
5% włośc. we Lwowie	[illegible]	[illegible]
5% zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. sr. w op. kup. b. w rub. i kop.	[illegible]	[illegible]
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika za 200 złr.	189 50	[illegible]
" Lwowsko-Czernow. " 200	[illegible]	[illegible]
" gal. Banku Hipot. we Lwowie " 200	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Akcye Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie po 200 złr.	[illegible]	[illegible]
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	16 50	[illegible]
" Stanisławowa	[illegible]	[illegible]
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	[illegible]	[illegible]
" węgier.	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 5 marca.

Obligi długu państwa. Renta papierowa, srebrna, złota, papier. nieop.; Losy z roku 1854, 1860, 1864; Losy kolei węgierskiej; Obligi indemnizacyjne (Czeskie, Bukowińskie, Galicyjskie, Morawskie, Niższo-austryackie, Wyższo-austryackie, Salzburskie, Styryjskie, Siedmiogrodzkie, Węgierskie, Węg. z klauz. 1867); Akcye bankowe (Anglo-austryackiego Banku, Boden-Credit austryackie, Credit-Anstalt, Bank węgierski); Depositen-Bank, Escompt-Gesell. niż. austr., Länderbank, Austro-węg. Bank (Nat.-Bn.), Unionbank, Tow. Bank ogólny, Wied. Bankverein; *Akcye kolei* (Albrechta, Alföld-Fiume, Donau-Dampfsch.-Gesell., Ferdynanda Nordbahn, Gal. Karola Ludwika, Koszycko-Oderberg, Lwowsko-Czern.-Jassy, Nordwest austr., Rudolfa, Siedmiogrodzk., Staats-Eisenb.-Gesell., Südbahn (Lombardy), Theissbahn-Gesell., Węg. gal. Łupkowa, Westbahn); *Listy zastawne* (Boden-Credit, Prem. Boden-Credit, Gal. kred., Gal. Banku krajow., Hipot., Bank austr. węg. (National), Szlązko austr. Bod.-Credit-Anstalt); *Priorytety kolei*; Ofner, Palffy, Czerwonego Krzyża, Rudolfa, Salma, St. Genois, Stanisławowskie, Waldsteina, Windischgrätza; *Waluty* (Dukaty ważne, 20-frankówki, Imperyały rosyjskie, Funty szterl. angielskie, Lir tureckie złote, Marki niemieckie za 100 marek, Rubel papierowy za 100 rubli); **Lwów** 3 marca; **Warszawa** 5 marca — [illegible]

Cierpiącym na nerwy najgoręcej polecona!

W 16 wydaniu, w języku niemieckim, węgierskim, włoskim, polskim, czeskim, francuskim, greckim i tureckim, wyszłą broszurę **Romana Weissmanna:** (505-1-)

O chorobach nerwowych i paraliżu,

zapobiegnięcie i wyleczenie,

można otrzymać **darmo** i **opłatnie** w **Krakowie w aptece Konstantego Wiszniewskiego,** w **Wiedniu** w księgarni **J. Bretzner & Co.,** I., Tegetthoffstrasse Nr. 8.

Lokal na kancelaryę

jest na placu W. Świętych pod Nr. 9 od 1go kwietnia b. r. do wynajęcia. Bliższa wiadomość w tymże domu na pierwszem piętrze. (562-1-6)

Nowo wybudowany dom z ogródkiem,

składający się z 5ciu pokoi, kuchni i stodoły, w najpiękniejszem położeniu w **Kalwaryi**, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w propinacyi tamże. (561-1 3)

We czwartek 22 marca 1888 r.

o godz. 11ej przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej

zwyczajne doroczne

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1887.
3) Sprawozdanie Rady zawiadowczej:
 a) co do zamknięcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1887;
 b) co do rozdziału czystego zysku za rok 1887.
4) Wybór trzech członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących oraz jednego nowego członka z powodu przesiedlenia jednego z dawnych członków.

W Dąbrowie dnia 5 marca 1888 r.

Zastępca prezesa: *Jan br. Konopka.*
Sekretarz: *Władysław Jaśkiewicz.*

Uwaga: Zamknięcie rachunków za rok 1887, sprawdzone przez komisyę wybraną z grona członków Rady Zawiadowczej, wyłożone jest do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa.

Wstęp na Ogólne Zgromadzenie dla członków uprawnionych za okazaniem legitymacyj, które w biurze Dyrekcyi począwszy od dnia dzisiejszego za zgłoszeniem się wydawane będą. (577)

TRAWA MIODOWA

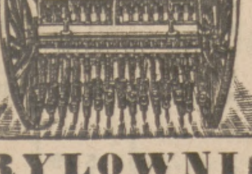
(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** [393-8-30]

Jan Franciszek Lobmayer i Sp.,

HURTOWNY HANDEL WIN w **Budapeszcie, IV., Karlsring 18,**

poleca **prawdziwe niefałszowane wina węgierskie, białe** od 14 złr., **czerwone** od 16 złr., **syrmijską śliwowicę** od 40 złr. za hektolitr wzwyż. — **12 butelek czerwonego wina Méneser włącz. z skrzynką za 5 złr.** Obszerne cenniki opłatnie. (544-7-10)



DRYLOWNIKI

najlepszego i najtrwalszego rodzaju, dostarczają za kilkoletnią poręką

Umrath & Comp.,

fabryka machin gospodarczo rolniczych w **Pradze-Bubna.** [311-3 7]

Katalogi na żądanie darmo.

Filia we Lwowie pod własną firmą.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze z środków przeczyszczających i czyszczących krew we wszelkich słabościach przymiotu złego, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, ulica Louis le Grand 30, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (124 56-)

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI
G. Gebethnera i Spół. w Krakowie.

J. I. KRASZEWSKI

zarys biograficzno-literacki przez **Piotra Chmielowskiego,** (439-3-3)

w jednym dużym tomie o 534 stron.

Cena 3 złr. 60 cnt.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZN. ORAZ EKSPEDYCYI PISM PERYOD.

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły:

Gall Jan. Piosneczka z ogródka, wiersz *Stanisława Rossowskiego.* Cena 1 złr. (428-5-5)

Wyprzedaż

kilimków, weret i innych wyrobów ludowych

W SKŁADZIE PŁÓCIEN KRAJOWYCH
M. Kulczykowskiej

w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski,

przedłużoną została do 15 marca b. r.

Płótna nie należą do wyprzedaży. (523-5-)

SOLITER wyleczenie niezawodne w **dwóch godzinach** przez użycie **Globules Secretans** apt. uwień. nagrodą. Środek **niezmylny**, przyjęty w szpitalach Paryzkich. **Globules Secretan** usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. **Znakomite powodzenie Globules** Secretan **dało powód do licznych** *podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

[78-5-]

Dziesięć złr.

codziennego pobocznego zarobku

bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż losów na spłaty w myśl a. u. XXXI. z r. 1883. — Oferty przyjmuje **Hauptstädtische Wechselstuben-Geselschaft Adler & C. Budapest.** (329-8 15)

Thé Purgatif-Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

W KRAKOWIE: w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO, REDYKA i WISZNIEWSKIEGO.

(83-11-12)

Magasin français de Corsets
Madame
M. WEISS
de Paris
Neuer Markt 2 au premier
WIEN

Ceny gorsetów od złr. 10, 12, 14 do 16.
Pasek (ceinture) od złr. 6, 8, 10 do 12.

Wrazie listownego zamówienia uprasza się o podanie miary w centymetrach: 1. Objętości piersi i grzbietu wzięta pod ramieniem; 2. objętości kibici; 3. objętości bioder; 4. długości pod ramieniem, aż do kibici. — Miarę należy wziąć na ciele i na sukni. (2728-16-)

Najlepsza i najtańsza powłoka na drzewo!

Lakier karbolowy

brunatnej barwy, wsysa się w drzewo, przeświecając przez jego strukturę, nadaje przedmiotom bardzo przyjemne wejrzenie i

ochrania trwale przed wpływami powietrza i gniciem,

dlatego nadaje się szczególnie do powlekania sprzętów rolniczych, płotów, sztachetów, bram itp. Prócz tego polecamy do powlekania drzew dla wyplatania, futryn do drzwi, drzew mostowych i t. p. naszą (493-4-20)

preparow. oliwę kreozotową

jako najtańszy i najlepszy środek zabezpieczający. Prospekta i próbki darmo.

Paweł Hiller i Sp.

w Wiedniu, IV., Favoritenstrasse Nr. 20.

Fabryka w Brunn a. G.

HOTEL ANGIELSKI

we Lwowie

który istniał dotychczas na rogu ulic Karola Ludwika i Jagiellońskiej, został z dniem 1go marca 1888 roku

przeniesiony do domu pod Nr. 21 przy ul. Karola Ludwika

i otwarty dla podróżnych z dniem 3go marca. (576-1-8)

Urządzony z kurytarzami ogrzanymi — telefonem — według najwybredniejszych wymagań ku wszelkiej wygodzie poleca się Szan. Publiczności.

PRACOWNIA WYROBÓW z BRONZU

CHINSKIEGO SREBRA I INNYCH METALI



FRAN. KOPACZYŃSKI

KRAKÓW FLORYAŃSKA № 47.

poleca: **kielichy, monstrancye, trybularze, krzyże, lichtarze, lampy, pateny do chorych, medale pamiątkowe,** oraz wyzłaca i srebrzy w ogniu i galwanicznie różne kościelne i galanteryjne przedmioty. Odnawia srebra stołowe, wyrabia karabele i podejmuje się wszelkich reparacyj, wybija guziki herbowe i medaliki.

Odlewa z brązu i cynku popiersia i cyzeluje takowe, również odlewa wentyle, kurki, panewki itp. przedmioty, oraz wykonywa wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące po cenach fabrycznych. Również są do nabycia **medale z Wystawy krakowskiej** na firmy lub szyldy sztuka 2 złr.

Za wyroby z jego pracowni wyszłe gwarantuje. (477-3-3)

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Powietrze lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie

kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (56 37-)

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz - Josefs - Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (499-2-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

Pudełka do wyboru (20 c.) [150-7-7] **Uznane jako najlepsze.**

Soenneckena piór do pisania we wszyst. handlach materyał. pisemn. Cennik bezpłat.



Odznaczone w Düsseldorfie, w Frankfurcie n. M., Gracu, Madrycie, Amsterdamie i Antwerpii.

Główny skład w WIEDNIU: A. A. KOELBL, I., Seilerstätte Nr. 2.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW,

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów



WIELEBNYCH O.O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

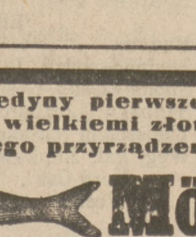
Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulic Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(74-13-)

Odznaczony na 15 wystawach zawsze jedyny pierwszemi medalami, ostatni raz w Londynie 1883 r., dwoma wielkiemi złotemi medalami za gatunek tranu i sposób jego przyrządzenia.

Piotra Möllera

MÖLLER'S COD LIVER OIL

najczystszy leczniczy tran z wątroby miętusów.

Ten tran wyrabiany bardzo starannie we **własnych faktoryach** Möllera ze **świeżych, zdrowych** wątrób miętusa, w **smaku** i **zapachu przyjemny,** polecają najgoręcej najpierwsi koryfeusze lekarscy z powodu łatwej strawności, szczególniej też dla dzieci.

Cena 1 złr., 6 flaszek pocztą opłatnie Odprzedającym zniżka.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach aptecznych monarchii i hurtownie w **głów. składzie dla Austryi-Węgier: Robert Gehe, Wien, III., Heumarkt 7.**

Składy mają: w **Krakowie** Trauczyńskiego apt. spadkobiercy, K. Wiszniewski apt., Jan Janiga kup.; w **Biały** A. Blumenthal apt.; w **Brzesku** W. Janoszek apt.; w **Dukli** J. Siebert apt.; w **Jarosławiu** Wisłocki apt., J. Rohm; w **Rzeszowie** A. Karpiński apt., J. Schaitter i Sp. kup.; w **Sędziszowie** J. Mizerski apt.; w **Podgórzu** J. Skalski apt.; w **Samborze** J. Aleksiewicz; w **Sokalu** Wysoczański apt.; w **Tarnowie** W. Müldner i Spół. kup., F. Leszczyński kup. 148-7 8)

Płótna krajowe

surowe i apretowane,

bieliznę damską i dziecinną krakowskiego wyrobu, fartuszki, sukienki do chrztu, czapeczki, kaftaniki, halki i. t. d. — poleca

pierwszy krakowski skład płócien krajow.

M. Kulczykowskiej

w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski.

(Bielizna stołowa — ręczniki i chustki do nosa krajowe i zagraniczne). (540 36-104)

W domu pod L. 21 przy ulicy Straszewskiego jest pierwsze piętro od 1 kwietnia 1888 r. do wynajęcia. (552-2-3)

Podpisany zarządca ogrodów Zatorskich ma na sprzedaż **kilka tysięcy sztuk szlachetnych gatunków drzewek owocowych i krzewów,** a to:

Jabłonie 6-letnie wysokopienne po 40 do 50 ct.
Grusze " " po 50 do 60 ct.
Wiśnie, czereśnie i renglotу po 40 i 50 ct.
Winorośle 3-letnie wczesne po 20 i 25 ct.
Krzaki malin, porzyczek i agrestu po 10 do 15 ct.
Truskawki 100 sztuk po 30 ct.
Wino dzikie 4-letnie po 15 i 20 ct.
Drzewka do obsadzania dróg 1 do $1^1/_2$ sąg wysokie: kasztany, jawory, jasiony i akacye po 30, 40 i 50 centów.
Róże o silnych koronach od 50 c. do 1 złr. za szt
Wysadki roślin na klomby po niskich cenach.

(512-3-5) **Alojzy Meinzl.**

Zlecenia wszelkiego rodzaju

z prowincyi dla Wiédnia uskutecznia punktualnie i rzetelnie firma (424 6-12)

Speditions - Bureau

w Wiedniu, I., Dorotheergasse Nr. 9

CHOROBY PIERSIOWE

SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głownych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [122-10-]

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką

LEŚNICTWO ZASSÓW pod CZARNĄ.

Dwuletni **Crategus** (biała **Cierń** na żywopłoty) po **3** złr. **50** ct.
Akacya, olszyna, dębina, brzezina, jasionina, po **2** złr. **50** ct.
Dwuletnia **sosna 1** złr., **świerk 1** złr. **60** ct., **modrzew 2** złr.
Jednoroczna **sosna, świerk i modrzew** po **70** ct.
Wszystko za 1000 sztuk.
Drobne **jabłonki i gruszki** po **1** złr., **leszczyna 2** złr. **50** ct. **za 100** sztuk.
Nasienie **sosny 1** złr. **60** ct., **świerka 65** ct., **modrzewia 75** ct. **za jeden funt.** (427-7-)

SKLEP

do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. od ulicy Floryańskiej w hotelu Drezdeńskim. Bliższa wiadomość w zarządzie hotelu. (556-2-3)

Krowy dojne, młode, kilkanaście sztuk — są do sprzedania w **Wróblowicach** przy **Zakliczynie.** (551 3-3)

W dobrach Przybradz

jest **folwark** z obszarem 100 morgów i budynkami oraz obsiewem **zaraz do wydzierżawienia.** Wiadomość w Zarządzie, poczta **Zator.** (548-3-3)

AUG. DENIZOT

w Poznaniu Nr. 3, św. Łazarz,

poleca:

Drzewa owocowe we wszelkich formach, t. j. wysokopienne, piramidalne, szpaler. itd.

Drzewa alejowe

Drzewa, krzewy. konifery, róże itd. do zakładania i upiększania parków i ogrodów. (513 3-4)

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Każdy

może przez sprzedaż wszelkich rodzai ustawą dozwolonych

losów na spłaty

zarobić rocznie najmniej **1,200 złr.**

Zapytania przyjmuje **kantor wymiany H. Fuchs w Budapeszcie, Dorotheergasse Nr. 9.** (449-4-10)

Tanie wydawnictwa Józefa Chociszewskiego w Poznaniu.

W Krakowie do nabycia za pośrednictwem Administracyi „Czasu“.

GAWĘDZIARZ POZNAŃSKI. Zbiór powieści, gawęd, wierszy, opowiadań humorystycznych, dowcipów itd., 128 stron i 30 rycin, z przesyłką 77 ct.

GAWĘDY STAREGO LEŚNICZEGO. 100 str. i 12 rycin, z przesyłką 50 c.

ZIMOWE WIECZORY PRZY KOMINKU z 8 rycin., z przesyłką 41 c.

GAWĘDZIARZ. Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek i t. d., z przesyłką 41 ct.

Można też nabyć powyższe cztery wydawnictwa, oprawne w jednym tomie, za cenę 2 złr. z przesyłką. Taki tom zawiera 65 rycin i 420 stron wielkiego formatu.

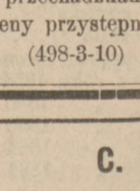
WESOŁY CZARODZIEJ. Zbiór ciekawych sztuk czarodziejskich, magicznych, fizycznych, chemicznych, rachunkowych i t. d. dla rozrywki młodzieży i pomnożenia zabawy w wesołych towarzystwach. Z 12 obrazkami — z przesyłką 27 cent.

PRZEMOWIENIA przy uroczystościach weselnych i chrzcinach. Zbiór wierszy, toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości złotego i srebrnego wesela — z przesyłką 27 cnt.

SKARBCZYK POEZYI POLSKIEJ, zawierający 68 większych i mniejszych utworów poetycznych, jak np. Maryę Malczewskiego, Jana Bieleckiego, Bitwę Racławicką, Tyrteusza itd., 256 str. — z przesyłką 50 cnt.

ZYWOTY ŚWIĘTYCH PATRONOW NARODU POLSKIEGO dla ludu i młodzieży. 12o, 208 str., z rycinami, 60 cent.

Za otrzymaniem należytości żądane dzieła wysłane będą odwrotną pocztą.



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ko, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [121-10-]

Dla cierpiących na płuca.

Zakład leczniczy Dra Brehmera w Goerbersdorf.

Pierwsza lecznica założona **1854** r. w okolicy wolnej od suchot, obszerny park z przechadzkami na $6^1/_2$ kilom. długości, gustowny dom gościnny, piękne wille w parku. Ceny przystępne. Prospekta darmo i opłatnie przez zarząd zakładu leczniczego

(498-3-10) **Dra Brehmera.**

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;
4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;
7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Żywca;
2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa

8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;
10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcimia;
6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;
8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza
10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (421 40-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*